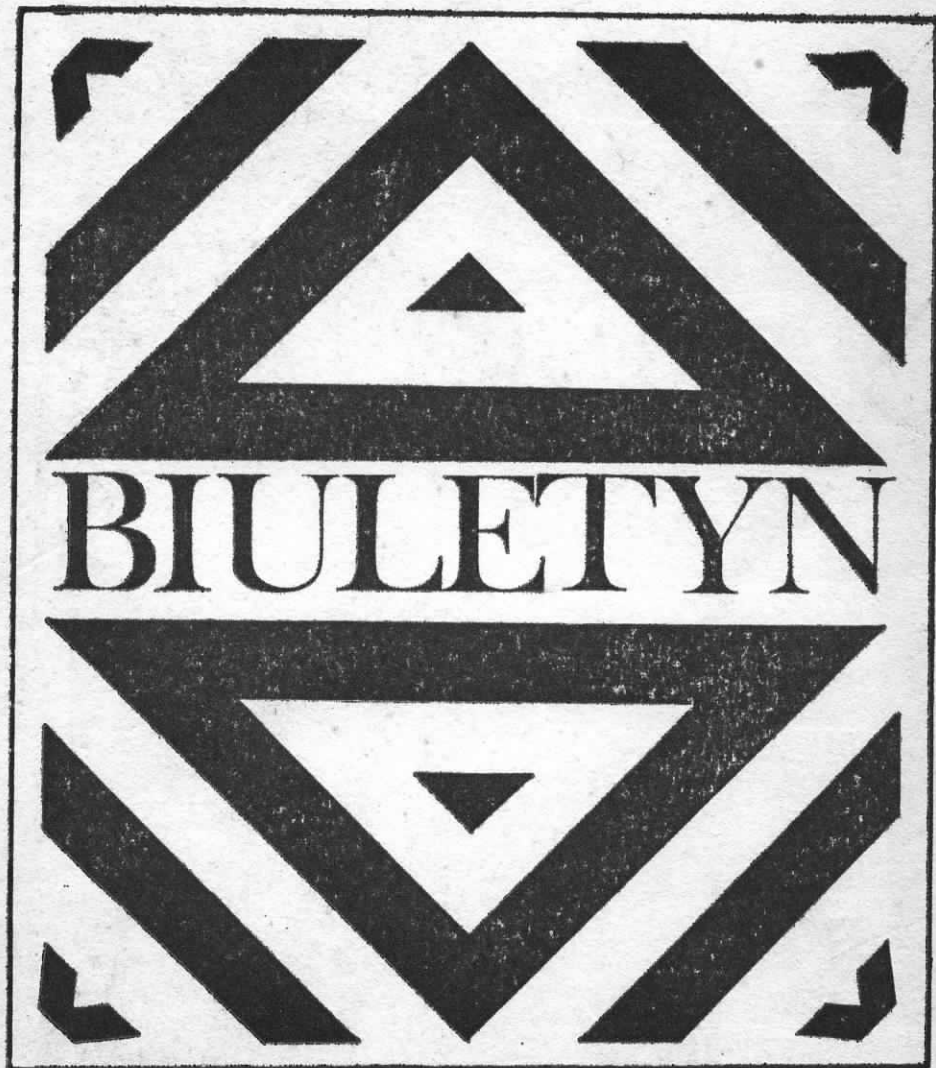


**Wojewódzki Ośrodek Kultury
w Elblągu**



Wojewódzki
Ośrodek
Kultury
w Elblągu

biuletyn

informacyjny

1980
0361

kultura w liczbach

W każdym roku placówki kulturalno-wychowawcze zobowiązane są do sporządzania sprawozdawczości Głównego Urzędu Statystycznego. Bazując na tych dokumentach pragnę ustosunkować się do pewnych liczb bezwzględnych, które teterminują działalność placówek, a dotyczą amatorskich zespołów artystycznych.

Dla szerszego zobrazowania możliwości funkcjonowania ośrodków i domów kultury naszego województwa zamieściłam dane uzupełniające, podając globalną kwotę dotacji, środki w osobowym funduszu plac oraz limit etatów Miejskich Ośrodków Kultury, Miejsko-Gminnych Ośrodków Kultury oraz 11 Gminnych Ośrodków Kultury. Wyłonione w ten sposób placówki dysponują niezbędnymi urządzeniami / budżetem, kadrą, bazą / do rozwoju twórczości amatorskiej.

Trudno posiłgiwać się jakimkolwiek wskaźnikiem determinującym pożądaną ilość zespołów artystycznych, dadzę jednak, że wymienione czynniki pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków.

Uzupełnieniem powyższego są możliwości środowiska, czyli - ilość mieszkańców, w tym określonych grup wiekowych, stopień rozbudzenia potrzeb czynnego uczestnictwa w kulturze, aktywność organizacji społecznych, szczególnie młodzieżowych, wymagania stawiane przez władze polityczno-administracyjne miast i gmin.

Do potentatów finansowych w pionie państwowych placówek kultury / patrzyć wysokość dotacji / należą LOK w Kwidzynie, OKMiG w Nowym Dworze Gd., MOK w Elblągu, SOK w Sztumie i MGOK w Tolkmicku - przy dotacji powyżej 1 mln zł.

Podobnie kształtuje się wysokość limitów osobowego funduszu plac co pociąga za sobą określony wskaźnik zatrudnienia. W wymienionych placówkach, mimo zbieżności wysokości środków finansowych, po stronie zespołów artystycznych występują znaczne różnce.

Na czołowej pozycji plasuje się GOK w Szumie następnie MOKSiR w Braniewie. Równorzędną liczbę zespołów posiada MOK w Kwidzynie, MDK w Ornecie, MGOK w Suszu i OKMiG w Tolkmicku.

W najniższym stopniu wykorzystane są środki i etaty w OKMiG w Nowym Dworze Gdańskim.

Większego wkładu pracy artystycznej wymaga prowadzenie zespołu pieśni i tańca niż prowadzenie zespołów plastycznych.

Stąd też trudności w interpretowaniu i porównywaniu zamieszczonych w tabeli liczb. Pod suchym stwierdzeniem GUS "zespół folklorystyczny" występuje faktycznie wiele sekcji /balet, chór, kapela, grupa recytatorska/ tworzących zwartą programową całość. Łatwiej podać temat plastyczny do realizacji niż opracować nowy program zespołu folklorystycznego, angażując w całość przedsięwzięcia muzyka, kompozytora, choreografa, reżysera, autora tekstów itp.

Podane rozbieżności występują w grupach zespołów o tym samym profilu działania. Determinantą tego będą możliwości członków zespołu, uzdolnienia instruktora, ich ambicja twórcza.

Prawdziwe jest stwierdzenie, że nie zawsze ilość równa się jakości. Nie mniej przykrym jest, gdy brak obu składników.

Zwrócić należy uwagę na placówki dysponujące dwuosobową kadrą: Frombork, Pieniężno, Prabuty, Susz pracujące w podobnych uwarunkowaniach środowiskowych. Efekty ich pracy są różne. Fromborska placówka zbliżona finansowo do MGOK-u w Suszu wczasowała przez cały rok 1979, natomiast w Suszu systematycznie z dużym powodzeniem pracowało 7 zespołów.

Podane cyfry generalnie nie wymagają komentarza ponieważ w sposób jasny obrazują realizację przez placówki jednego z głównych zadań statutowych - rozwój amatorskiego ruchu artystycznego.

A R A w miejskich domach i ośrodkach kultury

Wyszczególnienie	budżet	w tym: § 11	Zatrudn.		amatorski ruch artystyczny															
			etat	rodz.	teatr		muzycz.		folk.		tancz.		film		foto		plast.		ogółem	
					z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.		z.
Braniewo	715	320	2	1	1	8	4	53	1	4	-	-	-	-	1	12	1	8	8	85
Elbląg	1.424	805	-	-	-	-	-	-	-	-	1	18	1	8	2	29	1	40	5	95
Kwidzyn	2.060	1.243	27 ^{xx}	9	2	20	1	5	1	60	1	45	-	-	1	10	1	25	7	165
Malbork	620	208	2	1	-	-	2	11	-	-	-	-	1	18	1	22	1	15	5	116
Dzierżgoń	340	161	2	-	1	12	2	10	-	-	-	-	-	-	1	6	-	-	4	28
Frombork	250	127	2	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Nowy Dwór	1.600	525	11	2	1	15	1	5	-	-	-	-	-	-	-	-	2	20	4	40
Nowy Staw	210	55	1	-	-	-	2	8	-	-	-	-	-	-	1	10	1	8	4	26
Orneta	280	241	4	2	4	48	5	56	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	7	84
Pasiek	960	592	8	5	1	10	1	8	1	36	1	70	-	-	2	18	1	7	7	149
Pieniężno	650	180	2	4	1	16	2	10	-	-	-	-	-	-	1	22	2	25	6	73
Praduty	125	70	2	-	-	-	1	4	-	-	-	-	-	-	-	-	1	18	2	22
Susz	247	120	2	-	1	12	2	15	-	-	2	24	-	-	1	6	1	26	7	85
Sztum	1.170	460	11	1	1	10	8	88	-	-	1	15	-	-	1	9	-	-	11	122
Tolkmicko	1.050	480	11	-	1	15	3	17	2	30	-	-	-	-	-	-	1	12	7	74

x zakład budżetowy łącznie z jednostką budżetową /roz. 8332 i 8333/

xx łącznie z pracownikami biblioteki miejskiej

wg sprawozdań GUS
za rok 1979

Gminne Ośrodki Kultury

GOK	dotacja budżet.	w tym § 11	liczba etat.	A R A															
				teatr		muzycz.		folk.		tanecz.		film		foto		plast.		ogółem	
				z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.	z.	ucz.
Elbląg	130	55	2	2	18	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	26	4	44
Gardeja x	250	128	2	-	-	3	12	-	-	-	-	-	-	-	-	1	10	4	22
Lelkowo x	147	60	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Licznowy x	128	50	1	-	-	1	16	-	-	-	-	-	-	1	8	1	4	3	28
Malbork - Stogi x	240	105	3/1	-	-	1	5	1	12	1	16	-	-	1	14	-	-	4	47
Ostaszewo x	160	100	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	26	2	26
Sadlinki x	160	82	2	-	-	1	5	-	-	-	-	-	-	-	-	2	22	3	27
Stare Pole	90	58	2/1	1	10	2	8	-	-	1	8	-	-	1	15	1	15 _c	6	56
Stegna	110	65	2/2	-	-	-	-	1	4	-	-	-	-	-	-	-	-	1	4
Sztutowo x	290	110	3/1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	15	1	14	3	29
Wilczęta	149	48	1	-	-	-	-	1	18	-	-	-	-	-	-	-	-	1	18

x zakład budżetowy łącznie z jednostką budżetową /roz. 8332 i 8333/

Podobnie jak w miastach, istnieje duża dysproporcja w pracy z zespołami artystycznymi na terenie gmin. Uwarunkowania ekonomiczne GOK-ów są zbieżne. W działalności ara produkuje nowo oddany do użytku GOK w Starym Polu, w którym działa 6 zespołów z różnych dziedzin kultury. Drugie miejsce pod względem ilości zespołów zajmuje GOK Elbląg, Gardeja, Stogi, z czego największe zróżnicowanie posiada GOK Malbork - Stogi.

Podane cyfry analizować można w różnoraki sposób. Autorzy tych danych, myślę, wyciągną własne wnioski. Mając możliwość dokonania porównań w stosunku do sąsiada zza między, zbilansują swoje możliwości.

Założenia programowe Ministerstwa Kultury i Sztuki na rok 1980 wskazują jaką rolę spełnia amatorski ruch artystyczny dający możliwość czynnego uczestnictwa w kulturze, rozwijania indywidualnych predyspozycji mieszkańców miast i wsi, spełniania mecenatu nad utalentowaną młodzieżą, stąd też jego rozwój to główny kierunek działania ośrodków i domów kultury w br.

Dając pod rozwagę koleżanek i kolegów ten odcinek działania placówek k-w liczę, że sprawozdania GUS za rok 1980 będą pełniejsze a zawarte liczby ciekawsze w treści.

Grażyna Gosk

PLACÓWKI WIEJSKIE W ROKU 35-LECIA PRL

Według danych statystycznych na terenie województwa elbląskiego znajduje się ponad 500 placówek wiejskich. A, że trudno nie wierzyć wspomnianemu źródłu informacji, ogłaszając dla nich konkurs, można było żywić przekonanie o ogromie pracy czekającej powołaną przez organizatorów komisję.

Tymczasem swój udział zgłosiło 29 klubów i świetlic. 5,3 % ogółu placówek wiejskich! Niewiarygodna proporcja...

Konkurs "O laur 35-lecia PRL" ogłoszony został na początku ubiegłego roku. Wśród organizatorów znaleźli się najważniejsi mecenaszi ruchu klubowego: RSW "Prasa - Książka - Ruch", Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych, Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej oraz Zarząd Wojewódzki ZSMP i Wojewódzki Ośrodek Kultury. Inicjując rywalizację placówek przyświecał im jeden cel - podniesienie poziomu pracy kulturalno-wychowawczej poprzez zwiększenie aktywności społeczno-kulturalnej mieszkańców wsi i - co się z tym wiąże - uroczyste obchody 35 - lecia PRL.

Analizując kryteria oceny wyszczególnione w regulaminie można przyjąć, że przedmiotem konkursu miał być całokształt pracy klubów i świetlic. Nie trzeba więc było pisać oddzielnych programów i planów. Wystarczyło realizować zadania wynikające z założeń programowych placówek i ... nie bać się swoją pracą pochwalić. Niestety, odwagi starczyło tylko nielicznym

Ostatecznie oceniane były 22 placówki, gdyż 7 z różnych powodów zrezygnowało z udziału w konkursie już w trakcie jego trwania. W dwóch przypadkach osoby odpowiedzialne nie wiedziały o zgłoszeniu placówki do przeglądu ...

W rezultacie w kategorii klubów "Ruch" dorobek swój zaprezentowało 11 placówek, w kategorii Klubów Rolnika - 7, w kategorii świetlic zakładów

rolnych - 4.

Mimo tak niewielu uczestników rozpiętość ocen była ogromna - od 9 punktów, które praktycznie stawiały klub poza konkursem - do 92 punktów dla zwycięzcy w kategorii Klubu Rolnika w Jegłowniku, /gm. Gronowo Elbląskie/.

Nieodparcie nasuwa się wniosek, że są w naszym województwie kluby, które wyspecjalizowały się w zdobywaniu nagród. Świadczy o tym kolekcja dyplomów i pucharów, które można było obejrzyć m.in. w Zagajach /I m. w kategorii klubów "Ruch"/ i Jegłowniku.

Panuje powszechna opinia, że dzisiejszy klub mieszczący się w ciasnym na ogół lokalu, z jakże skromnym wyposażeniem technicznym, niesprecyzowanym programem działania i brakiem ciekawszych pomysłów - odbiega od wzorca nowoczesnej placówki, która byłaby a stanie zaspokoić rosnące aspiracje i potrzeby kulturalne środowiska wiejskiego. I chyba tak jest. Tym bardziej więc cenne wydają się wszelkie próby ukierunkowane na zmianę tego stanu rzeczy.

Poważną rolę w rozwijaniu aktywności grona osób skupionych wokół klubów, spełniają konkursy: - zarówno te, ogłaszane na szczeblu centralnym, jak też wynikające z inicjatyw wojewódzkich, gminnych, czy środowiskowych.

Do najważniejszych, ogólnopolskich konkursów zorganizowanych w roku ubiegłym zaliczyć można "Młodzież - dzieciom" oraz Powszechny Przegląd Dorobku Społeczno - Wychowawczego Spółdzielczości Rolniczej /tylko dla Klubów Rolnika/.

Za udział w wymienionych konkursach klub, w rywalizacji "O laur 35 - lecia", zyskiwał dodatkowe punkty ...

Placówki oceniane były według określonych kryteriów. Udział w konkursach ogólnopolskich był tylko jednym z nich.

Dużo uwagi Komisja poświęciła rozwijaniu działalności ideowej. Wydawać by się mogło, że kluby właśnie na tej płaszczyźnie powinny pochwalić się największymi osiągnięciami. Zwłaszcza kluby książki i prasy, zważywszy, że wśród ich założeń programowych na pierwszym miejscu widnieje "popularyzowanie programu PZPR".

Tymczasem ogólnie mówiąc zadanie to realizowane jest na miarę możliwości poszczególnych środowisk. Przeważa akcyjność. Imprezy organizowane są "z okazji" i "ku czci". Obsługiwanie rocznic państwowych na ogół uważane jest za zło konieczne. Zdarza się, że w kronikach klubu bezkrytycznie odnotowuje się większość znaczących dat, co sprawia wrażenie przepisania z kalendarium wyżniejszych wydarzeń.

Kolejna rocznica wyzwolenia Warszawy, akademie 1 Maja, Dzień Zwycięstwa, Święto Odrodzenia Polski, rocznica wybuchu II wojny światowej, Dzień Wojska Polskiego, rocznica Rewolucji Październikowej - nakładają na gospodarzy klubów i aktyw społeczny skupiony wokół placówki obowiązki przygotowania i zaprezentowania środowisku imprez upamiętniających wspomniane fakty z naszej przeszłości.

Tylko od nich zależy więc czy będzie to kolejna wieczornica dla pustej sali, czy autentyczne wydarzenie kulturalne. Należałoby pomyśleć o wyjściu poza panujące wszzechwładnie stereotypy: - imprez przy świecach, spotkań z "ciekawymi ludźmi", gazetek z ilustracjami wyciętymi z barwnych czasopism.

Zapatrzeni w lata sześćdziesiąte, okres bujnego rozkwitu klubowej kultury, zapominamy, że formy wówczas wypracowane, zestarzały się wraz z ludźmi, którzy je tworzyli.

Kolejnym kryterium oceny było rozwijanie amatorskiej twórczości artystycznej. W siedmiu klubach nie działa żadna sekcja stała. W pozostałych piętnastu placówkach pracuje 36 zespołów i sekcji zainteresowań, w tym m.in. 6 muzycznych, 5 plastycznych, 10 teatralnych i 3 fotograficzne. W kilku klubach zespoły zbierają się sporadycznie, w zależności od potrzeb. Mowa tutaj głównie o grupach recytatorskich, przygotowujących okolicznościowe montaż słowno - muzyczne oraz o zespołach plastycznych.

Uczestnikami tych ostatnich są przede wszystkim dzieci, dla których zajęcia organizuje się w zależności od liczebności gromadki, przypadkowo spotykającej się w klubie. Najczęściej więc brak jest przemyślanego planu działania, a poszczególne zajęcia wynikają nie z określonego kierunku pracy placówki lecz z konieczności zainteresowania dzieci czymkolwiek. Daje się im wówczas farby, wodę, papier i mały bywałe klubu wypełniony na określony czas, a gospodarz klubu - spokojne

sumienie.

Dobrze, że większość powstałych prac obejrzeć można na wystawach, stanowiących miły element dekoracyjny salek klubowych.

Na pewno dla rozwoju życia kulturalnego w środowiskach wiejskich korzystniejsze byłyby przedsięwzięcia układające się w określone ciągi działań, wykluczające przypadkowość i zapewniające trwałe efekty pracy. Wiemy jednak, że niewiele jest klubów, mogących zapewnić fachową pomoc osobom działającym w zespołach i sekcjach zainteresowań. Najczęściej takim opiekunem jest członek Społecznej Rady Klubu, bądź gospodarz placówki. I nierzadko zdarza się, że chęć pomocy i dobra wola zastąpić muszą umiejętności. Często na czele grupy staje osoba wybrana z jej grona. Dzieje się tak zwłaszcza w zespołach muzycznych, które rzadko mają ambicje wyższe niż granie na zabawach i weselach wiejskich. Uwidoczniło się to m.in. na ostatnich eliminacjach wojewódzkich Przeglądu Aktywności Kulturalnej Wsi, gdzie jeden z laureatów - zespół wokalnie - instrumentalny "Lotos" z Klubu Robotnika Rolnego w Dworku - praktycznie nie miał konkurentów. Związane to było nie tyle z jego poziomem artystycznym, ile z nikłą ilością grup muzycznych zgłoszonych do Przeglądu. Z wyróżniających się zespołów, działających przy zwizytowanych przez Komisję Klubach, oprócz wspomnianego "Lotosu" wymienić można: zespół KGW "Pomorzanka" /kabaret/ z klubu "Ruch" w Pomorskiej Wsi, kółko plastyczne i teatrzyk kukiełkowy "Pacynka" z klubu "Ruch" w Zagajach, kóło rękodzieła artystycznego z klubu "Ruch" w Szymborach, zespół dźwiękowy "Wesołe słoneczka" z klubu "Ruch" w Ząbrowcu, sekcję fotograficzną z klubu "Młodego Rolnika" w Jegłowniku, teatrzyk kukiełkowy "Tyci - tyci" ze świetlicy Zakładu Rolnego we wsi Stare Dolno.

Wiele dobrego napisać można o konkurujących ze sobą placówkach biorąc pod uwagę ich rolę w organizowaniu czasu wolnego dzieci. Do zwrócenia uwagi na najmłodszych bywalców klubu zobowiązywał zwłaszcza Międzynarodowy Rok Dziecka i związany z nim Ogólnopolski Konkurs Klubów "Młodzież - - dzieciom". Różnie rozumiana jest troska o najmłodszych. Dla niektórych jedynym jej przejawem jest otwieranie w określonych godzinach świetlicy, czy klubu, aby mali uczniowie, dojeżdżający do szkoły nie marzli oczekując na autobus. Dla innych zajęcia z najmłodszymi mieszkańcami wsi, systematycznie i planowo przeprowadzane, stanowią podstawową formę pracy w klubie. Dzieci skupione w różnorodnych kołach zainteresowań są tam

właściwymi gospodarzami placówki. Dzieje się tak np. w świetlicy w Dworku /gm. Sztum/.

Zainicjowana na szczeblu centralnym akcja "Młodzież - dzieciom" nie znalazła szerszego oddźwięku w klubach naszego województwa. Rzadko miałam przyjemność oglądać kronikę konkursu /piękną kroniką pochwaliła się np. młodzież z klubu "Młodego Rolnika" w Jegłowniku/. Młodzież, mająca kłopoty z organizacją własnego czasu wolnego, raczej niechętnie przejmując na siebie dodatkowy obowiązek "opieki nad maluchami". Najczęściej są to sporadyczne akty dobrej woli - zorganizowanie wycieczki, wyświetlanie bajek, zorganizowanie zabawy choinkowej czy bloku imprez z okazji Dnia Dziecka. Zasadniczo zadania te realizuje gospodyni klubu. Nieprzypadkowo wiele z nich nagrody indywidualne otrzymało właśnie za pracę z dziećmi.

Kluby biorące udział w konkursie oceniane były również za działania wpływające na kształtowanie świeckiej obyczajowości. W zasadzie nic ciekawego w tym zakresie się nie dzieje. Od czasu do czasu placówki wypełniają się gośćmi weselnymi. Oczywiście jeżeli powierzchnia salek klubowych na to pozwala. Nie ma to jednak nic wspólnego ze świadomym kształtowaniem nowych zwyczajów towarzyskich. Może poza jednym wyjątkiem. Jest nim klub "Ruch" w Zagajach /gm. Lelkowo/.

W wypadku wesela osoby związanej z placówką, rola gospodyni i aktywnego społecznego nie ogranicza się tam wyłącznie do wynajmu sali. Oni ją dekorują, kupują z wypracowanych przez siebie funduszy upominki. Wesele traci wówczas swój prywatny charakter, stając się sprawą całej społeczności klubowej.

Nie spotkałam się z organizowaniem w klubie imienin /z wyjątkiem tzw "Andrzejek"/ czy chrzcina dziecka. Często natomiast przygotowuje się imprezy związane z Dniem Matki czy - chociaż rzadziej - Dniem Ojca i Dniem Babci.

W niektórych miejscowościach tradycją stało się żegnanie poborowych oraz witanie chłopców wracających z wojska.

Z tradycyjnych zwyczajów wymienić można: wspólne malowanie pisanek, powitanie wiosny, puszczanie wianków w Noc Świętojańską, zabawę dożynkową. Rzecz ciekawa - tylko w jednym klubie wspomniano o corocznym organizowaniu Święta Ludowego.

Na zakończenie wizyty padało najczęściej pytanie o współpracę z innymi placówkami. Zaledwie w kilku przypadkach wymieniono GOK, czy referenta z/s kultury. Przeważnie nie znano nawet nazwiska osoby, która powinna pomagać im w działalności merytorycznej. Bardzo często nie umiano też rozszyfrować skrótu GOpW ...

Po odwiedzeniu 22 placówek trudno snuć uogólniające wnioski na temat kultury klubowej w naszym województwie. Zwłaszcza, iż można mniemać, że do konkursu zgłosili się najlepsi. Zaczekać z tym trzeba do trwającej właśnie weryfikacji placówek wiejskich, która obejmie ponad 300 klubów i świetlic. Już dziś należy podkreślić konieczność poważnego zainteresowania się poziomem upowszechnianych w klubach wartości kulturalnych. Jest to potrzeba dnia dzisiejszego. Kluby odegrały już swoją historyczną rolę. Rolę niewątpliwie pożyteczną i docenianą przez wszystkich. Nie można jednak żyć przeszłością. Jeżeli dziś nie stać nas na znaczne zainwestowanie w kluby to lepiej zrezygnować z ich usług w zakresie upowszechniania kultury na wsi. Półśrodkami rzadko się coś osiąga. W tym wypadku osiągnąć można najwyższy stan "półkultury wiejskiej".

Andrzej Dołęga

amatorski ruch artystyczny na wsi

Po raz drugi w naszym województwie, w ramach III Przeglądu Dorobku Kulturalnego Wsi - "Przytoczna-Gorzów 1980", przeprowadzony został przegląd dorobku kulturalnego wsi elbląskiej. Odbył się on 16 marca 1980 roku w sali widowiskowej ZDK "Zamech".

Imprezie patronowali: Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, Wojewódzki Zarząd Kółek Rolniczych, Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych,

Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej oraz Wojewódzki Ośrodek Kultury. Do Przeglądu nie włączył się Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Patrząc z dystansu dwóch miesięcy, już bez zbędnego zaangażowania emocjonalnego, można wyciągnąć pewne wnioski.

Doroczne sprawozdania GUS donoszą, że na terenie wsi elbląskiej funkcjonowało w 1979 roku 12 zespołów teatralnych skupiających 141 osób, 16 zespołów muzycznych z 84 uczestnikami, 9 zespołów folklorystycznych i tanecznych ze 101 członkami. Ogółem na wsi elbląskiej działało więc 37 zespołów artystycznych angażujących 326 osób.

Biorąc pod uwagę ilość funkcjonujących na terenie województwa wiejskich placówek kultury /klubów "Ruch", GS "Samopomoc Chłopska", świetlic wiejskich i PGR/ liczba ta jest nad wyraz skromna.

Akces do Przeglądu złożyło 21 zespołów ale zaprezentowało swój dorobek tylko 18. W grupie tej zabrakło niestety Gminnych Ośrodków Kultury

Przegląd był niezwykle zróżnicowany pod względem treści i form, jak również poziomu artystycznego. Różnorodność spowodowała, że ten maraton artystyczny nie zmęczył komisji, której zadaniem było wytypowanie zespołów do eliminacji strefowych w Olsztynie. W trakcie prezentacji zarysował się podział na kilka kategorii: folklorystyczną, muzyczną, teatralną z elementami muzycznymi, rytmiczno - wokalną. W kategorii folklorystycznej zaś wyłoniły się dwie grupy. Pierwsza, śpiewu ludowego, reprezentowana ^{była} przez "Czerwoną Jarzębinę" /KGW w Milejewie/, "Warmianki" /KGW - Tolkmicko/, "Kwietnianki" /SKR w Rychlikach/, "Wilczęcianki" /SKR w Wilczętach/ oraz "Gronowianki" /SKR w Gronowie Elbląskim/.

Znamiennym jest, że są to zespoły składające się z członkiń KGW, śpiewają one dawne pieśni ludowe a cappella, tylko w nielicznych przypadkach przy akompaniamencie*akordeonu.

Ta forma działalności środowiska wiejskiego zasługuje na dużą uwagę, gdyż śpiewające członkinie KGW przyczyniają się do zachowania w pamięci dawnego folkloru wsi lubelskiej, rzeszowskiej czy warmińskiej.

W drugiej grupie folklorystycznej zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca "Żuławy" obchodzący w br. 20-lecie istnienia. Nie było możliwości konfrontacji tej formy ponieważ występował on jako jedyny tego typu zespół.

W kategorii zespołów muzycznych gros prezentacji stanowiły zespoły instrumentalno - wokalne: zespół "Lotos" Zakładu Rolnego w Dworku Kombinatⁿu "Czernin", zespół PGR Braniewo, zespół "Ekspres" Kombinat Rolnego "Drużno" Zakładu Budowlano - Remontowego Górki PGR Kwidzyn oraz "Złote Kłosa" PGR Frombork.

Z wymienionej grupy najbardziej podobał się młodzieżowy zespół "Lotos" oraz "Złote Kłosa".

Szczególnie silnie w pamięci Komisji utrwaliła się dziecięca grupa mandolinistów "Motyle" - Zakładu Rolnego Trumiejki. W zespole tym fascynuje olbrzymia praca umuzykalniająca konsekwentnie realizowana przez instruktora, wytrawnego pedagoga.

Inną formę umuzykalnienia dzieci zaprezentował Kombinat Rolny Czernin, prezentując 24 osobowy zespół wokально - rytmiczny wyróżniający się dużą swobodą sceniczną oraz Spółdzielnią Kółek Rolniczych w Tolkmicku^{która zapoczątkowała} 40 osobowy zespół rytmiczno - poetycko - wokalny.

Kategoria teatralna reprezentowana była przez różnorodne w formie i treści zespoły.

Urzekającą grupę stanowił dziecięcy zespół "Bajka" z PGR Braniewo, prezentujący "Kota w butach" E. Szelburg - Zarębiny. Zachwycało zaangażowanie młodych aktorów, dbałość kierownika zespołu o estetykę i poziom produkcji artystycznej maluchów.

Ciekawą propozycję stanowił kabaret "Wieśniacy" klubu "Ruch" ze Starego Dzierzgonia. Jego teksty jak również rekwizyty ściśle związane były z tematyką wiejską przekazaną w formie sympatycznego obrazka obyczajowego. Przy tego typu propozycjach koniecznym jest jednak doskonałe opracowanie pamięciowe tekstów, co nadałoby ostrości wyrazu typowego dla kabaretów.

Kolejny zespół recytatorsko - wokalny SKR Tychnowy miał charakter zbyt oficjalny, "akademiowy". Jednak i taka działalność jest ze wszech miar potrzebna, rozwija predyspozycje artystyczne młodzieży i zabezpiecza potrzeby społeczne środowiska.

Zespół "Pomorzanki" SKR Milejewo" przygotował wiązanke humorystyczno-satyryczną o charakterze recytatorsko - wokalnym, w zasadzie trudny do ścisłego zakwalifikowania.

Na szczególne słowa uznania zasługuje praca wiejskiego aktywu kulturalnego: instruktorów, kierowników zespołów i oczywiście samych wykonawców.

Dotacjami po 5.000 zł z puli Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych uhonorowano 6 zespołów: "Czerwoną Jarzębinę" z SKR Milejowo, "Motyle" dziecięcą grupę mandolinistów z ZR Trumiejki, "Złote Kłosa" z PGR Frombork, "Lotos" z ZR w Dworcu, "Stokrotki" z ZDK Czernin i ZPiT "Żuławy".

Najwyższe słowa uznania należą się wszystkim, którzy wzięli udział w tegorocznym przeglądzie.

Miejmy nadzieję, że w 1981 roku wszechstronny dorobek artystyczny zaprezentują również Gminne Ośrodki Kultury - przynajmniej tak ciekawie jak w roku bieżącym uczyniły to Koła Gospodyń Wiejskich.

Janina Dziwniel

PO RAZ DWUDZIESTY PIĄTY...

30 marca 1980 roku sala SDK "Pegaz" w Elblągu gościła uczestników eliminacji wojewódzkich XXV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W eliminacjach tych wzięło udział dwadzieścia pięć osób reprezentujących placówki kultury oraz szkoły ponadpodstawowe województwa elbląskiego.

Cieszyłam się bardzo, że na zakończenie swej miesięcznej praktyki, którą odbywałam w Wojewódzkim Ośrodku Kultury, będę mogła bliżej przyjrzeć się tak ważnemu wydarzeniu kulturalnemu jakim są niewątpliwie wojewódzkie eliminacje konkursu recytatorskiego.

Jestem słuchaczką II roku Państwowego Studium Kulturalno - Oświatowego i Bibliotekarskiego w Ciechanowie ze specjalnością teatr.

Mam też przyjemność być członkiem amatorskiego Teatru Poezji, działającego przy WDK w Ciechanowie.

Teatr ten prowadzony jest przez P. Ewę Różbicką, która w swoim dorobku ma wiele cennych nagród zdobytych na wszelkiego rodzaju ogólnopolskich przeglądach teatralnych. Wspomnę tylko dwie, zdobyte ostatnio - "Amor 79" i "Miss Borowiny 80".

Właśnie dzięki tej pani mogłam uczestniczyć w Ogólnopolskim Konkursie Poezji Miłosnej Szamotuły 79 i w V Biesiadzie Teatralnej - Horyniec 80. Widziałam więc to, co najlepsze w ruchu amatorskim, słyszałam recytatorów tej miary co Piotr Nowotny, Sławomir Czyż /laureat konkursu Zapalonych Świec - Opole 78/ czy Eugeniusz Łaciak.

Dlatego byłam ciekawa co pokaże Elbląg, czy konkurs recytatorski dostarczy mi trochę przeżyć wewnętrznych.

Niestety nie usłyszałam nic interesującego, nic mnie nie wzruszyło.

Szczerze mówiąc była to potężna porcja nudy. W repertuarze dominowały utwory z lektur szkolnych. Recytowano Słowackiego, Mickiewicza, Żeromskiego, Dąbrowską, Gałczyńskiego.

Często powtarzał się motyw II wojny światowej. Zastanawiała się, co jest tego przyczyną, czy naprawdę młodzież nie ma nic do powiedzenia o swoich sprawach, o swoich problemach aktualnych, na dziś, słowami Ewy Lipskiej, Urszuli Koziół, Anny Kamieńskiej, Tadeusza Nowaka, Grochowiaka, Stachury, Kubiaka czy A. Bursy.

Sam dobór wierszy, dla konkretnych już recytatorów, również pozostawiał wiele do życzenia.

Przykład: młody, może 19 letni chłopiec, ubrany w elegancki garnitur, zaczyna swą recytację od słów: "jestem starym subiektem ..." /Półpancerze praktyczne" - Mrozek/.

Chciałabym poruszyć jeszcze jedną sprawę, nie mniej istotną niż dobór repertuaru, a mianowicie - zachowanie się recytatorów na scenie. Och, czego tam nie było! Jakże w tym miejscu przydałby się Szekspir, który ustami Hamleta, tak pouczał aktorów: "... A jeśli masz wrzeszczeć, jak czynią niektórzy nasi aktorowie, to niech lepiej moje wiersze

dekluamuje wiejski pacholek

Nie siech też za bardzo powietrza /.../ bądź raczej ruchów swoich panem ..."

Czy nikt tym młodym recytatorom nie powiedział, że każdy nawet minimalny gest, krok na scenie powinien coś oznaczać, coś podkreślać?

Byłam bardzo ciekawa dlaczego jedna z recytatorek trzymała ręce w kieszeniach, mówiąc fragment XVIII Pieśni Jana Kochanowskiego. Spytałam ją o to i ... cóż się dowiedziałam? - że nie wiedziała co z nimi zrobić. Machano więc rękoma, chodzono to w tę to w tamtą stronę, chrząkano, poprawiano okulary - recytując wybrane utwory.

Nie zauważałam też gradacji nastroju, recytowano trzy teksty jednakowo, "wyklepywano" wyuczone utwory na pamięć bez żadnej głębszej myśli, bez uczucia. Jury w werdykcie stwierdziło iż poziom konkursu był bardzo wysoki i dlatego przyznano aż 13 równorzędnych nagród.

Poziom wysoki ... Czyżby? /jak bardzo przydaje się to słowo preferowane w ostatnim spektaklu wystawionym przez nasz Teatr Dramatyczny/.

Grażyna Gosk

*KAZIMIERZ BISEWSKI

Dwanaście lat temu kierownikiem Miejskiego Domu Kultury w Tolbucku został Kazimierz Bisewski. W mieście tym znalazł się on przypadkowo dwa lata wcześniej. Jego żona, położna z zawodu, otrzymała tu pracę i mieszkanie.

Moglioby się wydawać, że pan Kazimierz stosunkowo późno związał się z pracą w kulturze. Zawodowo na pewno. Miał bowiem 39 lat. Jak sam mówi - czuł, że jest w stanie sprostać nowym zadaniom. Przygotowała go do nich praca społeczna. M.in. w latach 1945-48 działał w Harcerskim Ośrodku ^{skim} Mof

w latach 1954 - 1962 był członkiem Społecznej Rady Domu Rybaka we Władysławowie. Niewątpliwie pomocnym mu okazał się okres, gdy pracował jako wiceprzewodniczący Powiatowej Rady Powiatowej. Podlegała mu wówczas między innymi kultura.

Kazimierz Bisewski twierdzi, że dyrektor domu kultury powinien mieć przede wszystkim przygotowanie ekonomiczne lub prawnicze, które uczy organizacji pracy. Wie to na podstawie własnych doświadczeń, jako że sam ukończył Technikum Ekonomiczne, dodatkową porcję wiedzy o teorii organizacji pracy zyskując w dwuletniej Szkole Partyjnej w Katowicach.

Przed podjęciem pracy w MDK w Tolkmicku K. Bisewski był pracownikiem Polskich Kolei Państwowych, Przedsiębiorstwa Rybackiego "Szkuner", Powiatowej Rady Narodowej oraz w Tolkmicku - Zarządu Gospodarki Terenowej. W czasie pierwszych miesięcy pobytu w Tolkmicku p. Kazimierz wiele godzin przepracował w czynnie społecznym przy budowie domu kultury. Jeszcze wtedy nie wiedział, że przygotowuje ... własne miejsce pracy.

W marcu 1968 r. p. Bisewski zostaje kierownikiem MDK i jednocześnie - kierownikiem kina. Wprawdzie dom kultury został oddany do użytku znacznie wcześniej, jednak, według opinii mieszkańców miasta, "nic się w nim nie działo". K. Bisewski od początku miał więc niełatwe zadanie do spełnienia. Przede wszystkim trzeba było zaktywizować środowisko. Wbrew obawom nie okazało się to trudne. Ludzi ogarnął autentyczny entuzjazm, dom kultury codziennie zapełniał się uczestnikami zajęć.

Nowy kierownik rozpoczął pracę od spotkań z młodzieżą. W krótkim czasie utworzona została grupa plastyków, której prace można było obejrzeć na zorganizowanej już pół roku później wystawie. Zanotowano wówczas pierwszy sukces - jedna z prac została nagrodzona na przeglądzie w Gdańsku. Gdy zabrakło miejsca na prowadzenie działalności, pomieszczenie pod sceną zaadaptowano na modelarnię, którą wyposażono przy pomocy LOK-u. Działa ona do chwili obecnej. "Najbardziej cieszy to, co przetrwało próbie czasu" - powiedział p. Kazimierz. Do chwili obecnej działa też kapela "Jacy Tacy" która niedawno zmieniła patrona z OKMiG na stadninę Koni w Rzecznęj. Zespół powstał z inicjatywy

obecnego jego kierownika, p. Edmunda Wężyka, któremu wszechstronnej pomocy udzielał K. Bisewski. Był on świadkiem zaledwie kilku pierwszych występów kapeli, gdyż akurat na ten okres przypada jego przeprowadzka do Ornety.

Oprócz sekcji modelarzy, została też założona m.in. sekcja filatelistów, którą zajął się p. Kazimierz, koło fotograficzne, zespół akordeonistów, zespół mandolinistów, koło recytatorskie.

W związku z tym, że środowisko, na rzecz którego działał dom kultury było mało zespolone wszystkie działania kierownika zmierzały w kierunku jego integracji. W związku z tym preferował on te treści i formy, które sprzyjały wytwarzaniu się i utrwalaniu wielostronnych więzi społecznych, koleżeńskich itp.

Celowi temu służyć miał między innymi pojedynek między dyrektorami miejscowych zakładów pracy, który dostarczył wspaniałej rozrywki dla tłumnie zgromadzonej publiczności.

Dzięki prawidłowemu kierunkowi pracy przez cały czas Miejski Dom Kultury /później - Ośrodek Kultury Miasta i Gminy/ pełnił funkcje koordynatora działalności kulturalno - oświatowej i społecznej w mieście i gminie. Napisałam: Miejski Dom Kultury a właściwie należałoby napisać - Kazimierz Bisewski, jako że przez pierwsze cztery lata jego pracy LDK posiadał jeden etat - na klubokawiarnię.

W Tolkmicku K. Bisewski przebywał do grudnia 1976 roku. Trudne warunki mieszkaniowe zmusiły go do zmiany miejsca pracy. Z dwóch proponowanych mu miejscowości - wybrał Ornety. Zaważyły tu względy emocjonalne - Orneta przypominała mu miasto, w którym się wychowywał - Puck.

I znowu trzeba było pracę zaczynać właściwie od początku. Stan techniczny budynku, w którym mieścił się Miejski Dom Kultury wymagał natychmiastowego remontu, brak było programu rozwoju działalności kulturalno - wychowawczej, dom kultury nie posiadał statutu.

W celu rozpoznania możliwości środowiska przez pierwsze trzy dni nowy kierownik odwiedził dyrektorów miejscowych zakładów pracy i instytucji. Okazało się, że prawie wszyscy wyrazili chęć współpracy. Oczywiście z inicjatywami musiał zawsze wstępować dom kultury, z urzędu niejako pełniący funkcje inspiratora działań kulturalno - wychowawczych. Mógł jednak w każdej sytuacji liczyć na pomoc i poparcie, co było niewątpliwie zasługą jego kierownika.

Jak wspomina K. Bisewski, rozpoczynając pracę w Ornece zdawał sobie sprawę z konieczności odbudowania autorytetu placówki. Dziś wiemy, że mu się to udało.

Oto jak w jednym z numerów "Ziemi Gdańskiej" pisał o początkowej działalności p. Kazimierza miejscowy działacz - Franciszek Chruściel: "Na przełomie lat 1976/77 kierownikiem MDK został K. Bisewski. Reaktywował on, wcześniej założoną orkiestrę dętą, dokonał remontu obiektu, wprowadził systematyczne dyskoteki, podjął realizację różnych imprez okolicznościowo-rocznicowych. W jego pracy cenną rzeczą jest dążność do integrowania działań kulturalnych, a także sił i środków, aktywizowanie zakładów produkcyjnych i szkół, nawiązanie współpracy z wojskiem, organizacjami młodzieżowymi i społecznymi oraz partycypacje w działaniach kulturalnych zakładów pracy, instytucji a także osób prywatnych, wynajmujących salę Miejskiego Domu Kultury."

Wydawać by się mogło, że wszelkie działania, o których wyżej mowa, są tak oczywiste, że nie warto o nich wspominać. Nie sposób bowiem wyobrazić sobie dobrej pracy placówki w innych warunkach, niż te, które wypracował w Ornece p. Bisewski. Często jednak wiedza o tym pozostaje w sferze teorii. Trzeba być nie tylko świetnym organizatorem - trzeba umieć nawiązywać kontakty i poprzez nie zjednywać sobie ludzi, trzeba posiadać wielostronne zainteresowania, aby móc być dla nich partnerem i wreszcie - trzeba chcieć działać. Każdy pracownik kultury musi mieć poza tym duszę społecznika. Wszystkie wymienione cechy p. K. Bisewski posiada. Według niego właśnie one, połączone z wyrozumiałością rodziny są warunkiem powodzenia w pracy kulturalno - wychowawczej.

K. Bisewski w czasie swej wieloletniej działalności za wkład w rozwój kultury, pracę zawodową i społeczną otrzymał wiele nagród i odznaczeń, m.in. Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi oraz odznakę Zasłużonego Działacza Kultury.

Wprawdzie w chwilach słabości, p. Kazimierz twierdzi, że najchętniej rzuciłby swoją obecną pracę, jednak zaraz dodaje, że nie żałuje decyzji sprzed dwunastu lat. I w zasadzie trudno zarzucić mu niekonsekwencję ...

spotkanie

kadry kierowniczej

Rozpoznawaniu potrzeb kulturalnych oraz formom aktywizacji środowiska poświęcona była kolejna sesja szkoleniowa zorganizowana przez Dział Doskonalenia Kadr Wojewódzkiego Ośrodka Kultury.

Przez dwa dni /25-26 III/ Sztumski Ośrodek Kultury gościł dyrektorów domów i ośrodków kultury naszego województwa. Po raz pierwszy do udziału w szkoleniu zaproszeni zostali przedstawiciele Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Na wstępie dyrektor WOK E. Kozłowski mówił o problemach kultury w świetle Uchwał VIII Zjazdu PZPR.

Właściwy cykl zajęć zapoczątkował dr M. Gulda, który w niezwykle interesujący sposób przybliżył słuchaczom zagadnienia związane z rozpoznawaniem potrzeb. Wykładowca nawiązał do zaproponowanej przez A. Kłoskowską definicji kultury, która zwraca uwagę na zachowania ludzkie oraz duchowe i materialne wytwory tych zachowań. Właśnie znajomość specyfiki zachowań ludzkich, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych, jest nieodzowna przy decydowaniu o kierunkach działalności kulturalnej w danym środowisku. Programując pracę domów i ośrodków kultury - jak podkreślił dr Gulda - należy zdawać sobie sprawę z fiaszka 35 lat prowadzonych prób, mających spowodować równy dla wszystkich dostęp do dóbr kultury.

Wydawało się, że w kierunku egalitaryzmu oddziaływać będą środki masowego przekazu. Tymczasem zrobiły one akurat robotę odwrotną - rozbudziły zainteresowania. Nastąpiło więc niebezpieczne zjawisko podbijania potrzeb bez zabezpieczenia warunków /przeważnie na wsi/ dla ich zaspokajania. Stąd częste obecnie frustracje społeczne. Jak dalej stwierdził mówca, daleko

dzis idące zróżnicowania w zakresie dostępu do dóbr kultury, w przyszłości będą się pogłębiały. Milcząco zakłada się bowiem, że egalitarnie posiadamy na poziomie najwyższym. Tymczasem, jeżeli już zgodzimy się z jego istnieniem w społeczeństwie polskim, to jest na poziomie najniższym. Pytanie dr Guldy, czy nie działamy w próżni społecznej? - pozostało bez odpowiedzi. Każdy z uczestników szkolenia mógł na nie odpowiedzieć, analizując swoje osiągnięcia i porażki na polu upowszechniania kultury.

Jednocześnie obserwuje się jeszcze inny, niekorzystny wpływ środków masowego przekazu. Im więcej na rynku kaset, im atrakcyjniejsze programy telewizyjne, tym mniej chętnych do uprawiania amatorskiej twórczości artystycznej, tym mniej ludzi, którzy ośmieliliby się konkurować z aktorami czy piosenkarzami ogladanymi w telewizji. Jest to oczywiście zjawisko nieuniknione, o którym jednak w praktyce działalności kulturalno - wychowawczej zapomnieć nie można.

Nie można też zapomnieć o zróżnicowaniu pokoleniowym. Społeczeństwo nasze w ostatnich latach znacznie się zestarzało. Wzrosła liczba osób na emeryturze, dysponująca w zwiększonym wymiarze czasem wolnym. Każda kategoria wiekowa charakteryzuje się inną skalą potrzeb. Potrzebę społeczną wyznacza dążenie do uznawanych wartości. Najlepszą metodą jest wg dr Guldy o b s e r w a c j a u c z e s t n i c z ą c a. Polega ona na uzyskiwaniu informacji od autorzytetów środowiskowych, które określają funkcjonujące w danej zbiorowości wartości i wzory. Taką wartością może być np. idea, której ludzie przypisują duże znaczenie. Oczywiście wartości nie mają charakteru stałego. Są poza tym ogromnie zróżnicowane. Stąd w tym samym czasie - to, co dla dorosłych stanowi wartość sacrum, dla młodzieży jest profanum i odwrotnie.

Jako kolejną technikę skutecznego otrzymywania informacji, wykładowca zaproponował a n k i e t k ę, bądź szerszą wypowiedź na wybrany temat. Np. założyć można, że w niedługim czasie w danej miejscowości otwarty zostanie klub. Respondentowi zadaje się wtedy jedno pytanie - jakie formy działalności chciałby w nowej placówce widzieć. Odrzucając nierealne wyobrażenia oraz formy pracy, które się przeżyły, otrzymujemy propozycje możliwe do realizowania na dziś oraz te, które wprowadzić będzie można w okresie późniejszym.

Należy przy tym pamiętać, że ludzie muszą wiedzieć, jak ich spostrzeżenia są wykorzystywane, aby nie stracić ich, jako źródła cennych dla nas

informacji.

Kolejnym sposobem rozpoznawania potrzeb jest w y w i a d. Właśnie tą metodą posłużyli się uczestnicy szkolenia, gromadząc w trakcie ćwiczeń wiadomości na temat funkcjonowania Sztumskiego Ośrodka Kultury. Podzieleni na grupy, odwiedzili oni internaty szkół średnich, dzieląc się po powrocie swoimi spostrzeżeniami. Na ogół relacje każdej z grup pokrywały się ze sobą. Młodzież w przeważającej większości wyrażała się pozytywnie o działalności SOK. Powszechnie narzekano na brak czasu, tłumacząc tym rzadkie stosunkowo odwiedzanie ośrodka. Na taki stan rzeczy wpływa też brak relacji między internatem a ośrodkiem kultury. Ze skutecnością tego spostrzeżenia zgodził się dyrektor SOK Mirosław Melerski, który podkreślił, że współpraca między jego placówką a szkołami faktycznie układa się nie najlepiej. Szkoła wprawdzie chce, aby SOK tworzył zespoły, ale pod jej szyldem. Uczniowie w przeprowadzonych wywiadach podkreślali, że na uczestnictwo w zajęciach domu kultury potrzebują zgody dyrekcji. Zaistniały stan obliuguje kierownictwo SOK-u do nawiązania kontaktu z dyrekcją i wspólnego ustalenia warunków współpracy.

Drugiego dnia szkolenia najważniejszymi były zajęcia /wykład i ćwiczenia/ przeprowadzone przez p. Babińskiego na temat form aktywizacji środowiska. Zwróćmy na nie uwagę na rozróżnienie dwóch pojęć: aktywności kulturalnej /zespół zabiegów organizatorskich samych ludzi/ i działalności kulturalnej /zespół zabiegów organizatorskich ze strony instytucji, związków, administracji itp./. Zważywszy, że kwestia aktywizacji polega na wyborze wartości, zadaniem organizatora życia kulturalnego i zarazem pierwszą "receptą" na powodzenie jego pracy jest stwarzanie takich sytuacji, które wymagałyby wyboru. Kolejne wskazania to: podporządkowanie działań decyzjom większości, rozróżnienie grupy, dla której określone cele mają charakter instrumentalny /tj. prowadzą do osiągnięcia celów dalszych/ oraz takie przeprofilowanie zakresów czynności pracowników, aby znalazł się wśród nich organizator - animator. Wykładowca rozróżnił następujące kategorie pracowników kultury: organizatorów - kierowników placówek, organizatorów - animatorów, zadaniem których jest aktywizacja kulturalna określonych środowisk, wychowawców, oraz organizatorów - wychowawców - pracowników bez sprecyzowanych zakresów obowiązków.

Pan Rabinowski przypomniał też słuchaczom metody pracy w środowisku:

- indywidualną - uczestnik sam odnajduje interesujące go wartości,
- grupową - wspomaganie grupy w realizacji zadań,
- środowiskową - organizowanie większych akcji i imprez.

Przeprowadzone po wykładzie ćwiczenia ugruntować miały zdobyte wcześniej wiadomości.

Dwudniowe szkolenie nie zaznajomiło słuchaczy z całością zagadnień ujętych w temacie. Na pewno jednak, zasygnalizowane przez wykładowców problemy skłoniły do własnych przemyśleń. Należy sobie życzyć, aby okazały się one pomocne w dalszej pracy na polu upowszechniania kultury.

Oprac. G. Gosk

jubileusz

"Działalność Ośrodka Kultury Miasta i Gminy realizuje politykę kulturalną państwa, służy socjalistycznemu wychowaniu społeczeństwa, aktywizacji procesów rozwojowych w życiu kulturalnym miasta oraz rozbudzaniu i zaspokajaniu społeczno-kulturalnych potrzeb środowiska"
/ze statutu/

"1" maja br. w Nowym Dworze Gd. obchodzone niecodzienną uroczystość - 30 - lecie działalności miejscowego domu kultury.

Poniżej przypominamy ważniejsze fakty związane z funkcjonowaniem wspomnianej placówki:

19 lutego 1950 roku, decyzją Rządu, w jednym z najokazalszych budynków Nowego Dworu, otwarto pierwszy w Polsce dom kultury. Otwarto i ... zamknięto, gdyż zabrakło pieniędzy na działalność. Po pewnym czasie w Nowym Dworze uruchomiono Centralne Studium Świetlicowe i trzy ogniska: muzyczne,

plastyczne i choreograficzne.

Początkowo czynny był tylko budynek teatralny. W 1951 r. został odbudowany i oddany do użytku sąsiedni gmach.

Warunki do pracy były więc znakomite. Pierwszym dyrektorem domu kultury został Tadeusz Wilga.

Zasięgiem swego działania placówka obejmowała 50 świetlic. Jej kadra pracowała w dwóch pionach: oświatowym i artystycznym.

Dział oświatowy prowadził we wsiach żuławskich biblioteki i czytelnie, organizował kursy języka rosyjskiego, opracowywał instruktaż terenowy dla potrzeb świetlic, redagował gazetki "Błyskawice".

Dział artystyczny prowadził zespoły muzyczne, orkiestrę, zespół teatralny, zespół taneczny, grupę plastyczną. Udzielano też lekcji gry na instrumentach.

W 1951 r. dom kultury przejął Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, opiekując się nim do grudnia 1953 roku.

W tym czasie placówka zmieniła nazwę na Rejonowy Dom Kultury. Zmieniło się też jej kierownictwo. Kolejno prowadzą ją Jerzy Listkowski, Tadeusz Musiał, Bonifacy Lux.

W styczniu 1954 r. powstaje powiat - Nowy Dwór Gdański. Spowodowało to reorganizację domu kultury. Przekazanie skrzydła budynku dla Prezydium Powiatowej Rady Narodowej poważnie uszczupliło bazę placówki. Została ona w 70% pozbawiona powierzchni lokalowej. Kierownikiem PDK był wówczas Jan Bartkowski, który funkcję tę sprawował do 1956 r. W tym okresie zaczęto rezygnować z zespołów wieloosobowych, wprowadzając małe formy pracy k-o.

W latach 1958 - 60 pracą PDK kieruje Janusz Giedrys, a w latach 1960.- 61 Piotr Reppa.

W historii PDK interesująco zapisał się rok 1962 /Kierownik Tadeusz Golik/. Sięgając do tradycji regionalnych zainaugurowano wtedy obchody "Dni Żuław".

W latach 1962 do 1966 roku kierownictwo sprawuje Stefan Giełdoń, specjalista w zakresie teatryku lalkowego. Zdobył on dla potrzeb PDK samochód mikrobusek, co dodatkowo wpłynęło na kontakt instruktorów z terenem.

Następnie na krótki okres czasu kierownikiem PDK został Jerzy Tarantowicz, potem Jerzy Poksiński /do 1970 r./. Działalność zostaje

wówczas skierowana na sprawy związane z regionem - pracuje Zespół Pieśni i Tańca "Ziemia Nowodworska", otwarto izbę regionalną, przygotowano widowisko "Żuławy".

W 1971 r. trwa kapitalny remont. Placówka traci samochód. Uruchomiony zostaje klub "Paradoks", działający zaledwie pół roku. Ponownie, już po remoncie zostaje oddany do użytku w lutym 1972 roku.

Funkcję kierownika pełni wówczas Jadwiga Dołęga / do 1975 roku/.

W połowie 1973 r. w PDK uruchomiony został Ośrodek Wiedzy o Regionie.

W myśl zarządzenia wojewody elbląskiego z czerwca 1975 r. PDK przemianowano na Miejski Dom Kultury, obejmujący opieką merytoryczną wiejskie domy kultury, kluby "Ruch", świetlice oraz minimuzeum Żuław w Kmiecinie. Dyrektorem zostaje Włodzimierz Kosek.

Z dniem 1 stycznia 1977 r. dostosowując organizację i zakres działania terenowych jednostek organizacyjnych do nowego podziału administracyjnego państwa, MDK przekształcono w Ośrodek Kultury Miasta i Gminy. Od listopada 1978 r. dyrektorem OKMiG zostaje Barbara Marszałek, która funkcję tę pełni do chwili obecnej.

/ DW /

Tańczą i śpiewają od dwudziestu lat

Dwadzieścia lat temu, w grudniu 1960 r. w Nowym Stawie zapadła decyzja o utworzeniu przy Gminnej Spółdzielni chóru mieszanego. Pierwszy koncert nowo założonego zespołu odbył się trzy miesiące później - 6 marca 1961 roku. Od początku z chórem współpracowała orkiestra miejscowej Cukrowni, którą kierował Marceł Skorupka.

W 1962 r. zmieniony został profil zespołu. Do chóru i orkiestry dołączono grupę taneczną, która pracowała zaledwie rok. Swą działalność wnowiła ona dopiero po czterech latach. Wówczas to, w lutym 1966 roku połączone zespoły przyjęły nazwę Zespołu Pieśni i Tańca "Żuławy".

Jego członkowie podjęli ambitny zamiar popularyzowania wartości

kultury regionalnej, prezentowania piękna obrzędów, stroju, pieśni i tańca. Nawiązując do swojej nazwy zespół propaguje przede wszystkim folklor żuławski.

"Główny kierunek i założenia Zespołu to tworzenie i odtwarzanie folkloru żuławskiego" - czytamy w programie wydanym z okazji 15-lecia "Żuław". Nieprzypadkowo podkreślono słowo "tworzenie". Na Żuławach nie ma folkloru, który przetrwałby do dnia dzisiejszego. Trzeba więc jego elementy odtwarzać z różnych, zachowanych przekazów. Na przykład - pierwsze materiały do układania obrazków muzycznych, tanecznych i obyczajowych czerpał kierownik zespołu ze zbiorów Oskara Kolberga. Nowe utwory komponował przede wszystkim Antoni Sutowski. Z bardziej znanych wymienić można "Walc żuławski", "Polonez żuławski", "Żuławy, ech Żuławy", "Hej, Żuławy" i inne. Z pierwszych pieśni o tematyce żuławskiej i morskiej wystawiono w 1967 r. widowisko słowno - muzyczno - taneczne pt. "Powroty". Odtworzone zostały pieśni, tańce i obrzędy ludowe żuławsko - malborskie. Zmontowano je w widowisko pt. "Wesele żuławskie", które wystawiono w 1969 roku z choreografią i reżyserią Henryka Słizy, pod kierownictwem i w opracowaniu Marceliego Skorupki. W roku 1972 wystawiono widowisko wokalne - muzyczno - taneczne pt. "Wiązanka pieśni i tańców żuławskich". W 1980 r. na eliminacjach strefowych Przeglądu Aktywności Kulturalnej Wsi w Olsztynie zespół zaprezentował program pt. "Żuławy piosą plon i pieśni". Oprócz Żuław zespół ma w swoim repertuarze tańce i pieśni także z innych regionów Polski. Wykonuje je 65 osób w wieku od 15 do 70 lat, reprezentujących różne zawody.

20 lat pracy zespołu oznacza około 400 koncertów.

Za długoletnią i ofiarną pracę Zarząd Zespołu nadał jego członkom 26 złotych, 45 srebrnych i 68 brązowych odznak "Zasłużony dla Zespołu Pieśni i Tańca "Żuławy".

Rada Państwa doceniając bogaty dorobek zespołu przyznała mu odznakę "Tysiąclecia Państwa Polskiego".

Za całokształt pracy artystyczno - społecznej "Żuławy" w 1976 r. otrzymały Dyplom Ministra Kultury i Sztuki, a rok później Dyplom Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Oczywiście są to tylko niektóre z wyróżnień. Wszystkich nie sposób wymienić. Świadczą one o wysokiej pozycji zespołu i jego zasługach w upowszechnianiu folkloru ziemi żuławskiej.

NOWOŚCI biblioteki WOK

1. MACIEJEWSKA Maria, Wybór pomysłów. W-wa 1979 COK

Publikacja zawiera pomysły, programy, propozycje prezentowane w Nowej Hucie na V Ogólnopolskiej Giełdzie Programowej Klubów i Domów Kultury. W zbiorze przedstawiono 46 programów z 370 zgłoszonych na giełdę. Powstały one z myślą o upowszechnianiu kultury w miejscu pracy i zamieszkania kultury artystycznej i kultury pracy, tradycji środowiska i regionu upowszechnianiu kultury życia codziennego, organizowaniu wypoczynku i rozrywki.

2. TOBIŁĘ OJCZYŻNO. Wybór pieśni i piosenek. W-wa 1980 COK

Tomik zawiera wybór pieśni i piosenek tematycznie związanych z tradycjami patriotycznymi naszego narodu. Wydawnictwo składa się z trzech części. Pierwsza traktuje o historii Polski, druga zawiera utwory poświęcone walce o wolność, na trzecią składają się pieśni i piosenki współczesne, mówiące o sprawach Polski Ludowej i jej 35-letniej historii.

3. MIS Bogdan, Teleturniej bez tajemnic. Warszawa 1979 WRiTV

Książka może być cenną pomocą dla organizatorów różnego rodzaju turniejów, olimpiad, quizów itp.

Amatorzy rozrywek umysłowych znajdą w niej wiele okazji do sprawdzenia własnej wiedzy.

4. HEBERING Krzysztof, Sprzęt elektroakustyczny. Zasady użytkowania.

Warszawa 1979 COMUK

Książka zawiera podstawowe wiadomości z zakresu budowy, działania i obsługi urządzeń elektroakustycznych znajdujących się w wyposażeniu placówek upowszechniania kultury.

Ma ona spełniać rolę informatora i poradnika dla instruktorów i członków zespołów muzycznych.

5. Marian Wieczysty, Tańczyć może każdy. Kraków 1979 PWM

Książka adresowana jest do miłośników tańca towarzyskiego. Taniec towarzyski podzielony został na kilka grup. W rozdziale "Światowy program taneczny" autor omawia tańce standartowe, latynoamerykańskie oraz rytmiczne. Rozdział "Discotheque dancing" zawiera obszerny materiał dla miłośników muzyki beatowej.

Trzeci rozdział zatytułowany został "Tańce popularne".

Poza tym czytelnik znajduje opisy polskich tańców towarzyskich oraz będzie mógł zaznajomić się z formami towarzyskimi stosowanymi na sali tanecznej.

6. Grażyna Dąbrowska, W kręgu polskich tańców ludowych. Warszawa 1979 LSW.

Wydawnictwo jest rezultatem studiów i wieloletnich prac badawczych autorki, która określa je jako "wstęp do wiedzy o polskich tańcach ludowych". Szczególnie interesująca jest druga część książki zawierająca charakterystykę tańców różnych regionów Polski oraz bardziej szczegółowe omówienie wybranych tańców. Do tych ostatnich dołączone są zapisy nutowe muzyki i kinetogramy.

7. Andrzej Voellnagel, Kaprysy koloru w fotografii. Warszawa 1979

Książka przeznaczona jest dla zaawansowanych amatorów fotografii barwnej.

8. Strofy o pracy. Antologia.

Wybór i opracowanie: Grażyna Konecka, Ryszard Matuszewski.

Warszawa 1980. Iskry.

Antologia zawiera wybór utworów poetyckich poświęconych problematyce pracy w poezji polskiej, począwszy od Reja i Kochanowskiego, a kończąc na poezji Polski Ludowej.

9. Maria Rzepińska, Historia koloru w dziejach malarstwa europejskiego.

T.2. Od rokoka do czasów ostatnich. Kraków 1979 Wyd. Lit.

Jest to wybór wypowiedzi malarzy, poetów i krytyków, eksponujący poglądy najbardziej typowe dla danego okresu.

"W ogromnym zbiorze wypowiedzi malarzy, poetów i krytyków /.../ dokonano wyboru, aby uniknąć powtórzeń i wyeksponować poglądy najbardziej typowe dla danego okresu, skonfrontować je z rzeczywistością artystyczną, a powią-

zać przy tym z ogólnymi prądami umysłowymi" /ze wstępu/

10. POEZJI ROBOTNICZY. Księga twórczości. Oprac. Jan Szczawiej. Warszawa 1979. "Książki Wiedza"

Jest to antologia utworów współczesnych poetów - robotników. "Najważniejsze wartości tej poezji znajdują w sferze ideowej, politycznej i moralnej, choć oczywiście nie można jej odmówić ambicji również i w dziedzinie artystycznego wyrazu".

Oprac. G. Gosk

kronika

Komisja eliminacji wojewódzkich Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki i Tańca "Barwy Przyjaźni" po przesłuchaniu 15 zespołów artystycznych postanowiła: w kategorii zespołów wokalnych I miejsce przyznać zespołowi "Motylki" ze Szkoły Podstawowej w Nęmbrowie Wielkim, w kategorii zespołów rytmiczno-wokalnych I miejscem nagrodzić zespół Szkoły Podstawowej Nr 1 w Prabutach, w kategorii solistów I miejsca rozdzielić między Przemysława Ciechanowicza ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Malborku i Markowi Huseczko z zespołu "Plus" Szkoły Podstawowej w Suszu.

W/w laureaci reprezentowali województwo elbląskie na eliminacjach centralnych w Łomży.

Wyróżnienia otrzymali:

- Zespół wokально - instrumentalny "Magdy" - Szkoła Podstawowa Nr 7 w Elblągu

- zespół wokalny "Agat" - Zbiorcza Szkoła Gminna w Malborku
- zespół wokalny - rytmiczny "Pasarga" - Szkoła Podstawowa Nr 1 w Pasieku
- zespół wokalny "Wiolinki" ze Szkoły Podstawowej w Rakowcu.

Komisja stwierdziła, że ogólny poziom artystyczny był znacznie wyższy w stosunku do lat ubiegłych.

Pierwszego lutego br. w sali Muzeum we Fromborku odbył się koncert Pt. "Wieczór muzyki i poezji polskiej" zorganizowany przez Fromborski Ośrodek Kultury.

Wykonawcami byli: Zespół Pieśni Dawnej

Maria Jurkiewicz i Dariusz Rutkowski - śpiew

Teresa Schönrath - akompaniament

Leszek Ligęza - obój

Alicja Schönrath - fortepian

Bogusław Chorostian i Zbigniew Lewański - recytacja

Zbigniew Lewański - słowo wiążące.

Trzynastego lutego br. Miejski Dom Kultury w Ornece zorganizował Bal Karnawałowy dla dzieci. W trakcie imprezy Dziecięcy Amatorski Zespół Artystyczny, działający pod kierownictwem Krystyny Staszkiwicz przedstawił program pt. "Ubieramy choinkę".

Odbyły się również różnego rodzaju konkursy, gry i zabawy, zwycięzcy których nagrodzeni zostali książkami i słodczykami zakupionymi przez MDK i Fabrykę Srub.

W imprezie uczestniczyło ponad 150 osób, w tym około 50 rodziców.

Siedemnastego lutego br. w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Kwidzynie odbyły się eliminacje rejonowe XIX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Z 12 zgłoszonych, w eliminacjach wzięło udział 10 osób.

W wyniku obrad Komisji przyznano:

I miejsce - Elżbiecie Michalak - MOK Kwidzyn

II miejsce - Danucie Kosiedowskiej - ZSZ Nr 2 Kwidzyn

- Andrzejowi Iwanowowi - MGOK Susz

III miejsce - Danucie Zdunkowskiej - ZSZ Nr 1 Kwidzyn

W/w osoby wytypowano do udziału w eliminacjach wojewódzkich w Elblągu.

Wyróżnienia otrzymały:

Alina Olszewska - MGOK Susz i Viletta Różycka - MOK Kwidzyn

Zwrócono uwagę na duet żeński z ZSZ Nr 1 w Kwidzynie. Po ogłoszeniu wyników odbyło się seminarium z instruktorami muzycznymi i kandydatami do eliminacji wojewódzkich.

Impreza urozmaicona była gościnnymi występami - Iwony Kosowskiej ze Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kwidzynie, laureatki eliminacji miejskich "Małego Konkursu" Piosenki Radzieckiej w Kwidzynie oraz zespołu wokalnego Zbiorczej Szkoły Gminnej w Suszu, laureata Barw Przyjaźni z br.

W SDK "Pegaz" w Elblągu odbyły się eliminacje wojewódzkie XXV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Biorąc pod uwagę wysoki i wyrównany poziom recytacji, komisja konkursowa postanowiła nie przyznać tradycyjnych miejsc, a uhonorować wszystkich wyróżniających się recytatorów.

Laureatami eliminacji wojewódzkich zostali:

1. Bożena Kunicka - /kat. młodzieży szkolnej/ - Liceum Medyczne
2. Bohdan Paczkowski - /kat. dorosłych/ - DOK Dzierżoń

Ponadto przyznano 11 wyróżnień.

Komisja III Ogólnopolskiego Przeglądu Dorobku Kulturalnego Wsi Przytoczna - Gorzów 80" eliminacji wojewódzkich po przesłuchaniu 18 zespołów artystycznych reprezentujących WZKR, WZSR, ZP PGR postanowiła zakwalifikować na eliminacje strefowe do Olsztyna następujące zespoły:

- 1/ "Czerwona Jarzębina" - zespół ludowy z SKR w Milejewie
 - 2/ "Motyle" - dziecięca grupa mandolinistów z ZK Trumieje
 - 3/ "Żłote Kłosa" - dziecięcy zespół wokalny - rytmiczny z PGR Frombork
 - 4/ "Lotos" - zespół wokalny - instrumentalny z ZR w Bworku
 - 5/ "Stokrotki" - zespół wokalny - rytmiczny z Kombinatu Rolnego w Czernini
 - 6/ Zespół Pieśni i Tańca "Żuławy" działający przy GS SCh w Nowym Stawie
- W/w zespoły z puli WRZZ otrzymały dotację finansową na dalszy rozwój.

Od 7 do 9 marca br odbywały się w Olsztynie międzywojewódzkie przesłuchania Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Młodzieżowej. Jedną z laureatek została Mariola Szudzik. Towarzyszyła jej grupa wokalna "Szlem".

Siódmego marca br. Miejski Ośrodek Kultury w Kwidzynie zorganizował z myślą o święcie pań koncert "Kobieta w poezji". Wystąpili: zespół wokalny - instrumentalny "Renawa", Zespół Pieśni i Tańca "Powiśle" oraz Teatr Poezji.

W dniach ósmego i dziewiątego marca br. w sali WDK w Olsztynie odbyły się eliminacje międzywojewódzkie IV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki Polskiej.

Województwo elbląskie reprezentowali:

- Mariola Szudzik z SDK "Pegaz" z Elbląga,
- Dariusz Rutkowski z Elbląga,
- Andrzej Iwanow z MGOK-u z Susza.

W eliminacjach brało udział 9 województw. W wyniku obrad komisji do IV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki Polskiej - Toruń 80 zakwalifikowała się Mariola Szudzik.

Dwunastego marca br. w sali SDK "Pegaz" w Elblągu odbyły się eliminacje wojewódzkie XIX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.

W eliminacjach wzięło udział 14 solistów, 2 zespoły wokalne i 2 zespoły wokально - instrumentalne.

Komisja do eliminacji okręgowych w Inowrocławiu wytypowała następujących uczestników:

- Małgorzatę Przybyłowską - Liceum Ekonomiczne Elbląg,
- grupę wokalną "Szlem" - SDK "Pegaz" Elbląg,
- Daniela Hierasimczyka - JW i MOKSiR Braniewo

Wyróżnienia otrzymali:

- zespół wokalny "Delta" - SDK Malbork
- Hanna Mikołajczyk - SDK Malbork
- Dariusz Rutkowski - Elbląg
- Mariola Szudzik - Elbląg
- Waldemar Telus - JW i MOK Elbląg

Laureaci i wyróżnieni wzięli udział w koncercie laureatów. Do koncertu laureatów jury ponadto wyznaczyło Janusza Burczyka ze Sztumskiego Ośrodka Kultury.

Za społeczne zaangażowanie i wysiłek włożony w przygotowanie uczestników nagrody otrzymali instruktorzy:

- Wojciech Karpiński - SDK "Pegaz" Elbląg
- Gerard Tencer - SDK Malbork
- Marek Szulc - MOK Kwidzyn

Po zakończeniu imprezy odbyło się spotkanie jurorów i organizatorów z laureatami.

Od dwunastego do piętnastego marca br. odbywał się w Swidniku /woj. lubelskie/ IX Przegląd Młodzieżowych Zespołów Muzycznych i Wokalistów. Wzięło w nim udział 14 zespołów i 5 solistów. Województwo elbląskie reprezentował zespół wokalny "Delta" z SDK w Malborku. Komisja podkreśliła jego dojrzałość brzmieniową i warsztatową oraz zakwalifikowała do uczestnictwa w Koncercie Galowym.

Nagrodę specjalną dziennikarzy akredytowanych przy Przeglądzie dla najładniejszej uczestniczki imprezy czyli Miss Obiektywu Swidnik '80 - otrzymała Beata Cichocka z zespołu wokalnego "Delta".

III Zamechowskie Dni Teatralne /24 - 31 III/ zainaugurowane zostały spotkaniem z aktorem Teatru Nowego z Poznania Zbigniewem Grochalem. Zaprezentował on monodram Owidiusza "Sztuka kochania". W ostatnim dniu odbyło się spotkanie z poznańskim aktorem F. Prusem, który zaprezentował montaż poetycki.

W dniach 13 - 16 kwietnia br. w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbywał się IV Młodzieżowy Festiwal Piosenki. Po wysłuchaniu 35 solistów, zespołów wokalnych i wokально - instrumentalnych jury, składające się z wybitnych przedstawicieli polskiej muzyki rozrywkowej, postanowiło zakwalifikować do tzw. "Złotej dziesiątki" m.in. reprezentantkę naszego województwa Mariolę Szudzik ze Spółdzielczego Domu Kultury "Pegaz" w Elblągu. Był to już kolejny sukces naszej młodej wokalistki biorąc pod uwagę X Rytm Młodych - Jarocin '79, Międzywojewódzki Przegląd Młodzieżowej Piosenki w Olszynie, najlepsze lokaty w eliminacjach wojewódzkich.

W IV MFP Mariola Szudzik stanęła do walki z najlepszymi wokalistami amatorami z całej Polski. Tym większy sukces dla naszej reprezentantki jak i jej opiekunów: dyr. SDK "Pegaz" w Elblągu Wojciecha Naganowskiego oraz instruktorów muzycznych: Wojciecha Karpińskiego i Lecha Dawidowicza.

Laureaci "Złotej dziesiątki" zyskali prawo startu w debiutach Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu.

Dziewiętnastego kwietnia br. z okazji Dni Kultury Radzieckiej odbyła się w MDK w Orniecie wieczornica pod hasłem "Współpraca, przyjaźń i pokój".

Na część artystyczną złożył się montaż słowno - muzyczny w wykonaniu uczniów LO oraz młodzieżowego zespołu muzycznego.

Dwudziestego pierwszego kwietnia br. w Teatrze Dramatycznym w Elblągu wystąpili z koncertem okolicznościowym laureaci wojewódzkich eliminacji konkursu piosenki radzieckiej i "Barw Przyjaźni" oraz Zespół Pieśni i Tańca "Ziemia Elbląska".

W drugiej części wystąpił zespół "Rossija".

Dwudziestego drugiego kwietnia br. w MDK w Orniecie odbyło się spotkanie młodzieży ZSMP z delegacją młodzieży radzieckiej.

W części artystycznej z okolicznościowym montażem słowno - muzycznym wystąpiła młodzież LO.

W dniach od dwudziestego drugiego do dwudziestego szóstego kwietnia br. odbywało się Krajowe Spotkanie XIX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej Inowrocław '80.

Województwo elbląskie reprezentowała trójka laureatów eliminacji wojewódzkich: zespół wokalny "Szlem" ze Spółdzielczego Domu Kultury w Elblągu, Małgorzata Przybyłowska z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Elblągu i Daniel Hierasimczyk z Braniewa. Komisja konsultacyjno - kwalifikacyjna eliminacji centralnych XIX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej z przewodniczącym Czesławem Majewskim i członkiem honorowym, kompozytorem radzieckim Igorem Rogalowem na czele, po przesłuchaniu w dniach 23 - 25 IV br. 30 solistów i 10 zespołów wokально - instrumentalnych i wokalnych postanowiła nagrodzić zaproszeniem do udziału w Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze w czerwcu br. - zespół wokalny "Szlem" i wyróżnić zaproszeniem do udziału w koncercie galowym laureatów eliminacji centralnych w Inowrocławiu w dniu 26 kwietnia br. - Daniela Hierasimczyka.

Komisja podkreśliła wysoki i wyrównany poziom artystyczny wszystkich występujących piosenkarzy - amatorów.

W maju w klubie Młodego Rolnika w Jegłowniku odbyło się podsumowanie konkursu wiejskich placówek "O laur 35-lecia". Jego celem było zwiększenie aktywności kulturalnej mieszkańców wsi, podniesienie poziomu pracy kulturalno-wychowawczej poprzez zorganizowaną rywalizację placówek oraz uroczyste obchody 35-lecia PRL.

W grupie świetlic zwyciężyła placówka w Dworku wyprzedzając Stare Dolno, Rudłowo i Janów. W kategorii klubów "Młodego Rolnika" I miejsce zajęła placówka w Jegłowniku, drugie - w Nowakowie. W grupie klubów "Ruch" najlepszym okazał się klub w Zagajach /Im./ oraz w Ząbrowcu /IIm./ i Gołutowie /III m./.

Od 2 do 4 maja br. w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury we Włocławku odbywały się eliminacje międzywojewódzkie Festiwalu Piosenki Żołnierskiej - Kołobrzeg '80. W eliminacjach uczestniczyło 27 solistów i 11 zespołów wokalnie-instrumentalnych.

Województwo elbląskie reprezentowało 2 solistów - Waldemar Telus i Wojciech Sowiński z Elbląga. Jury wyróżniło Wojciecha Sowińskiego, zapraszając go do udziału w Koncercie Laureatów eliminacji międzywojewódzkich.

8 maja br. odbył się w Ornećcie Wiec Pokoleń poświęcony 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Po wiecu w części artystycznej wystąpiła orkiestra dęta oraz młodzieżowy zespół muzyczny działający pod kierunkiem Michała Gnatkowskiego.

9 maja br. w sali MDK w Ornećcie odbył się występ artystyczny zespołu amatorskiego Klubu Seniora, na który złożyły się wspomnienia partyzantów oraz prezentacja sztuki A. Czechowa "Jubileusz".

Od 2 do 9 maja br. trwały obchody "Dni Pieniężna". Występy /kabaretu "Żądło", kapeli ludowej i kabaretu z Lidzbarka Warmińskiego, amatorskich zespołów muzycznych, teatru "Format" z Krakowa/, spotkania, wystawy /m.in. amatorskiej twórczości plastycznej, "Pieniężno w obiektywie", albumów rodzinnych/, imprezy rekreacyjne i sportowe przez siedem dni były w centrum zainteresowania mieszkańców Pieniężna i okolic.

W związku z 35 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem Komenda Hufca Wilczęta i Gminny Ośrodek Kultury 11 maja br. zorganizowali pierwszy sejmik historyczny dla społeczeństwa gminy.

Na program złożyły się dwa referaty przygotowane przez młodzież: 1. Wkład narodu polskiego w zwycięstwo na frontach II wojny światowej

2. Walki Armii Radzieckiej o wyzwolenie Powiśla, Warmii i Mazur ze szczególnym uwzględnieniem terenów gminy Wilczęta. Uroczystość uświetnił występ zespołu harcerskiego, zespołu recytatorskiego, działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury oraz występ zespołu folklorystycznego "Wilczęciarki".

Na konkurs "Ludowe i artystyczne rękodzieło wsi" wpłynęło 521 prac 90 osób. Dwie pierwsze nagrody przyznano Annie Kertyczak z Głębocka za zestaw 7 prac wykonanych haftem krzyżykowym oraz Władysławie Barkneht z Kwidzyna za zestaw prac prezentujących haft powiślański. Siedem drugich nagród rozdzielono między: Anastazję Smyk z Krzekot za zestaw serwetek wykonanych techniką krzyżykową, Kazimierza Barcewicza z Ornety za dzban i wazon z wikliny, Jana czarneckiego z Prabut za rzeźbę w drewnie, Zenobię Cegielską i Marię Jaśkiewicz z Kwidzyna za zestawy serwek powiślańskich, Olgę Denko z Bronowa za zestaw prac ozdobionych haftem krzyżykowym oraz Genowefę Keslinke z Elbląga za zestaw serwetek. Ponadto przyznano 18 wyróżnień.

Wystawa prac czynna była w ZDK "Zamech" w Elblągu.

18 maja br. w ramach V Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Muzycznych odbył się w Elblągu przegląd rejonowy. Jego organizatorem był Miejski Ośrodek Kultury w Elblągu. W przeglądzie udział wzięły następujące zespoły wokально-instrumentalne: "Venus" - GOK Stare Pole, "Lektor" - Klub "Kolejarz" z Elbląga, "Ekspress" - Kombinat Rolny "Drużno", "Polonez" - POM Malbork, "Hard" z Elbląga, "Zawada" - Spółdzielnia Mieszkaniowa "Zakrzewo" Elbląg, "Szelest" - MOK Elbląg i "Grupa Alicji" - MOK Elbląg.

Komisja Artystyczna I miejsce przyznała zespołowi wokально-instrumentalnemu "Grupa Alicji", II miejsce zespołowi "Szelest", III - zespołowi "Ekspress". Zespoły te reprezentowały rejon elbląski w Koncercie Galowym podczas "Dni Jagiellońskich". Ponadto przyznano dwa wyróżnienia - zespołowi "Venus" i "Polonez".

Od 18 do 25 maja br. zorganizowano w Tolkmicku cykl imprez w ramach obchodzonych wówczas XIII Dni Tolkmicka. Z ciekawszych wydarzeń "Dni" wymienić można: przegląd artystycznego dorobku szkół i przedszkoli, koncert "Kapeli Dominika" z Gdańska, występ kapeli "Jacy Tacy" oraz Wojewódzkie Zawody Modeli Pływających.

21 maja br. w MGOK w Olsztynku przeprowadzona została sesja szkoleniowa w ramach wymiany doświadczeń nt. "Kultywowanie sztuki i tradycji ludowej".

Przez dwa dni /24 - 25V/ mieszkańcy Braniewa bawili się na trzecich z kolei "Piwowarach Braniewskich". Oprócz tradycyjnych już imprez / zjazdu piwowarów, widowiska plenerowego "Mianowanie piwowara" koncertu zespołów ludowych, miasteczka rekreacyjnego/ odbył się turniej między przedstawicielami Braniewa i Ornety. Zwyciężyła drużyna gospodarzy.

30 maja rozpoczęły się "Dni Kwidzyna" połączone z "Dniami Kultury Regionów Nadwiślańskich. Wzięli w nich udział przedstawiciele sześciu województw położonych nad Wisłą.

Jedną z głównych imprez była realizacja zespołów folklorystycznych "O Błękitną Wstęgę Wisły". W tym roku zwyciężył Zespół Pieśni i Tańca "Powiśle" z Kwidzyna.

Zwycięzcą Turnieju Gawędziarzy Ludowych został Augustyn Dominik z Krokowej /woj. gdańskie/. Atrakcją imprezy był jarmark twórców ludowych Dolnego Powiśla oraz jarmark kolekcjonerów.

1 czerwca br. Gminny Ośrodek Kultury w Wilczątach zorganizował festyn dla dzieci pn. "Pokój i radość dzieciom świata". Na jego program złożyły się gry i zabawy sportowo-rekreacyjne, konkurs plastyczny, występy zespołów dziecięcych oraz pogadanka w klubie pt. "Czy znasz życie dzieci z innych krajów".

Jubileusz 20-lecia istnienia obchodził Amatorski Klub Filmowy "Jantar", działający przy Miejskim Ośrodku Kultury w Elblągu. Jego specjalnością stały się przede wszystkim filmy dokumentalne i oświatowe, obrazujące dokonania elbląskiej służby zdrowia. Klub jest inicjatorem i gospodarzem Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Amatorskich Służby Zdrowia. W jego archiwum znaleźć można bogatą kronikę najważniejszych wydarzeń z życia Elbląga w okresie ostatnich 20 lat.

Wspaniały sukces odniósł zespół wokalny "Szlem", działający przy SDK "Pegaz" w Elblągu. Otrzymał on II nagrodę - "Srebrny Samowar" na XVI Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze.

Największą atrakcją tegorocznych Dni Malborka, przypadających w dniach 1 - 10 czerwca był festyn "Estrada Młodości". Jego organizatorem był Miejski Dom Kultury w Malborku, ZM ZSMP oraz ZSB "Społem" o/Malbork.

Centralnym punktem programu był Finał Turnieju Młodych "My-30" organizowany przez ZM ZSMP. Do najciekawszych konkurencji zaliczyć można: "Dyrektorzy na starcie", "Talenty są wśród nas" oraz ciekawą akcją zbiórki pieniędzy na budowę statku "Dar Młodzieży".

Równolegle z finałem Turnieju Młodych "My-80" WSS "Społem" o/Malbork organizował zabawy i konkursy dla najmłodszych uczestników festynu. Festyn kończył Przegląd Amatorskich Zespołów Muzycznych. Jury I miejsce przyznało grupie muzycznej "Moment", działającej przy Miejskim Domu Kultury w Malborku za ciekawe własne kompozycje, drugie miejsce zespołowi "Apogeum" z Klubu "Kolejarz", trzecie - - zespołowi "Polonez", działającemu przy Państwowym Ośrodku Maszynowym w Malborku.

Warto podkreślić piękną scenerię "Estrady Młodości", która dzięki uprzejmości Dyrekcji Muzeum Zamkowego w Malborku odbywała się na terenie Zamku.

Od 6 do 8 czerwca br. trwały zorganizowane po raz pierwszy "Dni Susza". Przez trzy dni mieszkańcy miasta żyli pod znakiem pieśni, muzyki i tańca.

Pierwszego dnia oprócz występów miejscowych zespołów artystycznych koncertował Zespół Pieśni i Tańca "Ziemia Elbląska". 7 czerwca odbyły się eliminacje rejonowe Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Muzycznych. W czasie trwania "Dni" występowały też zespoły folklorystyczne naszego województwa, obserwowano zmagania uczestników wielobojów: dyrektorskiego, dziecięcego i rodzinnego oraz do późnych godzin nocnych bawiono się na dyskotekach.

7 i 8 czerwca br. w Suszu i Ornecie odbyły się rejonowe przeglądy amatorskich zespołów muzycznych / w ramach V Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Muzycznych /. W Suszu wystąpiło 11 zespołów, w Orniecie - 4.

W Suszu komisja oceniła uczestników wg dwóch kategorii: w kategorii wokalnie - instrumentalnej:

I miejsce zajął zespół "Renawa" z MOK Kwidzyn,

II miejsce - zespół "Format" z MGOK Susz i "Rotor" ze Sztumu SOK

III miejsca nie przyznano

w kategorii instrumentalnej:

I miejsce otrzymał "Big Band" ze Spółdzielczego Domu Kultury - Kwidzyn, II i III miejsca nie przyznano. Przyznano natomiast 3 wyróżnienia:

- zespołowi "Powiślanie Blues" - SDK Kwidzyn /za utwór na harmonijce ustnej/
- zespołowi "Odeon"
- zespołowi fletów prostych ze Szkoły Podstawowej w Dzierzgoniu.

W Ornecie zespoły występowały w kategorii wokally - instrumentalnej
I miejsce otrzymał zespół "Wega" z MOKSiR w Braniewie,
II miejsce - zespół "Rox" z MDK w Ornecie,
III miejsce - zespół z JW w Ornecie.

Wszyscy w/w laureaci łącznie z trzema zespołami - laureatami /Grupa "Alicji", "Szelest" i "Express"/ rejonu elbląskiego wystąpili w Koncercie Galowym V Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Muzycznych w dniu 18 czerwca br. na Bulwarze Zygmunta Augusta w ramach Jarmarku Elbląskiego.

Od 15 do 21 czerwca br. już po raz drugi mieszkańcom Elbląga zaproponowano cykl imprez kulturalnych, reklamowych i handlowych pod wspólną nazwą "Jarmark Elbląski".
Zainaugurowało go widowisko plenerowe obrazujące wjazd Kazimierza Jagiełły do Elbląga w 1454 roku.
Przez dwa pierwsze dni w ramach VI Wojewódzkiego Kiermaszu Twórczości Ludowej i Rzemiosła Artystycznego swoje prace prezentowali twórcy ludowi.
Na estradach "Jarmarku" występowały zespoły muzyczne, zespoły pieśni i tańca oraz kapele.

Gminny Ośrodek Kultury w Gardeli corocznym zwyczajem zorganizował przy współpracy Gminnego Ośrodka Sportu i Wypoczynku oraz ZG ZSMP "Noc Świętojańska".

Impreza odbyła się z 23.06 na 24 czerwca br. nad jeziorem w Gardeli.
Na program **złożył** się m.in. występ zespołu amatorskiego, działającego przy Klubie "Ruch" w Krzykosach oraz konkurs na najładniejszy wianek.
I miejsce zdobył wianek wykonany przez P. Baranowską z Gardeli, II miejsce wianek wykonany przez Klub "Seniora" działającego przy GOK w Gardeli.

Dla wszystkich, którzy przynieśli wianki wręczono nagrody i upominki. Odbił się też konkurs dla par narzeczeńskich związany z szukaniem kwiatu paproci. Imprezie towarzyszyły występy zespołów wokalnie - instr. /"Lotos" z Gardel i zespołu działającego przy JPK w Czarnem Bólnem/. Mimo nie-sprzyjającej aury licznie przybyli mieszkańcy bawili się znakomicie. Całość imprezy prowadził przybyły na tę okazję król morza "Heptun" ze swoją świtą.

Dnia 26 czerwca br. odbył się w Elblągu III Wojewódzki Przegląd Zespołów Artystycznych Klubów Seniora. Pierwsze miejsce zajął zespół chórалny "Wrzos" działający przy Klubie Seniora w Iwiazynie. Drugie miejsce zespół słowno - muzyczny Klubu Seniora przy Spółdzielni Mieszkaniowej "Sielanka" w Elblągu oraz trzecie miejsce Klub Seniora "Złota Jesień" - Elbląg.

Oprac. G. Gask

materiały
repertuarowe

OBRAZAMI I POEZJĄ MALOWANE

program poetycko-muzyczny

Wybór tekstów i opracowanie:

Czesława Muszalska

I. Cel imprezy

1. Upowszechnianie poezji poetów amatorów z terenu miasta i gminy Nowy Dwór Gdański.
2. Upowszechnianie tańców i muzyki ludowej.
3. Przedstawienie dorobku malarskiego twórców amatorów z terenu miasta i gminy.

II. Miejsce imprezy

1. Impreza może być przedstawiona w sali widowiskowej lub w sali kameralnej ze sceną.

III. Czas trwania imprezy - 30 minut

IV. Wykonawcy

W przedstawieniu występują amatorzy pracujący w kole recytatorskim w WDK w Marzynie.

Tańce ludowe wykonuje zespół prowadzony przez OKMiG Nowy Dwór Gd. i Szkołę Podstawową Nr 3.

V. Scenografia

Na scenie ustawione są sztalugi, a na nich obrazy plastyków amatorów przedstawiające krajobraz żuławski. Gdy recytatorzy prezentują wiersze, osoba odpowiedzialna, reflektorem punktowym eksponuje kolejne obrazy.

/ Refren piosenki żuławskiej, śpiewanej przez chór lub
nagranej na taśmie magnetofonowej/

Żuławy kraj słońca i zbóż
Powiewów ciągnących od morza
Kraj mgieł i promieni
Wód i zieleni
Drżący i lśniący jak plusz
Żuławy rozkwitłe jak pąk
Pachnące kwiatami swych łąk
Obfity i żyzny spichlerz ojczyzny
Dzieło i plon polskich rąk!

Recytator

I

Czy znasz ten kraj?
Gdzie wierzby przastarych w szeregach tysiące,
Stoi na straży żyznych pól nizinnych,
Gdzie rzędy pasiek i roje brzęczące
Łażą brzemienne do swych gniazd rodzinnych?

Czy znasz ten kraj?
Gdzie pszeniczne łany falują jak morze,
Na łące kranhe stada się pasące,
Gdzie traktor szary czarną ziemię orze,
i płoszy ptactwo w szuwarach krzyczące.

Czy znasz ten kraj?
Co padł ofiarą potopu, zagłady,
Bo wroga ręka dopełniła czynu,
Z zemsty za pogrom, tu nie ma przesady,
Tu znalazł klęskę a nie laur wawrzynów.

Czy znasz ten kraj?
Jak naród wyzwala z topieli tę ziemię,
Jak pracą i znojem, z zaparciem i wiarą
Budował od podstaw nasze polskie ziemie,
Kosztem wyrzeczeń i poświęceń miarą.

Czy znasz ten kraj?

/ recytator lub tekst nagrany na taśmie magnetofonowej/

Rok 1945. Marzec. Hitlerowcy cofając się pod naporem
Armii Radzieckiej i wojska polskiego, starali się wszelkimi
sposobami zahamować ofensywę. Wykorzystując wysoką wodę powodziową na
Wiśle, wysadzili wał przeciwpowodziowy zalewając depresyjne tereny
żuławskie.

Zniszczone i spalone wsie i miasta. Wysadzone wszystkie mosty. Zalane drogi i tory kolejowe. Widok Żuław przedstawiał obraz zaginionego, na zawsze zdawałoby się, świata. Pomimo to ludzie osiedlali się gdzie kto mógł. Po prostu wierzyli, że ten zalany teren "chyba" da się odwodnić i zagospodarować. Przede wszystkim pracę rozpoczęli melioranci. Zasypali przerwane wały, naprawiali zniszczone pompy melioracyjne. Ruszyły one w 1946 roku. Woda, milimetr po milimetrze, zaczęła się obniżać.

Polscy osadnicy żyli w wielkiej nędzy, dręczeni chorobami z przyczyn fatalnego klimatu, dokuczliwego braku żywności i wody pitnej, braku światła i odpowiednich warunków sanitarnych. Pomimo to pracowali i wierzyli, że to piekło wreszcie się skończy, że i tu będzie można sobie życie ułożyć. Powstawały różne instytucje państwowe.

Pierwsze efekty ciężkiej pracy przyniósł rok 1967. Na Żuawy zaczęła wówczas napływać ludźmi ze wszystkich stron Polski. Rozpoczęła się odbudowa.

Recytator	Wojennym zmęczony koszmarem
V	z nie zagojoną jeszcze blizną,
	Przekląty przez wroga lud,
	powrócił na swą ziemię starą,
	by złączyć swe losy z Ojczyzną
	Swe serce, życie i trud.

Recytator	Zszarzały skiby,
II	wiosennym słońcem
	a wiatr osuszył ich grzbiety
	pierwszy nieśmiały pączek
	wyjrzał na światło
	i dzień stał się radosny.

Leniwie płynie Tuga
woda jej jeszcze smutna
ale już za zakrętem
kapie promienie słońca,
odbija po sto razy
perli się lekką pianą
niby taka nieznaczna
a jednak bliska nam.
Domy małego miasta
i nowoczesne bloki

wyciągają ramiona coraz wyżej
do słońca.

Recytator
IV.

Tu gdzie dawniej rosły dzikie gąszoza szuwarów
I ptactwo wodne witało wschód i zachód słońca
dziś inne widzę pola
Gleba żuławska żyzna
Wysilkim mięśni rodzi
Ciągłym warkotem maszyn
poddaje się posłuszna
Powoli, krok za krokiem
Czarne odkrywa złoza
By latem móc się okryć
Gąstwiną ziemiopłodu.
Dziś inne są tu pola
Obszar ziemi zieleńszy
Sterty słońcem roześmiane
codzienną pracą naszych rąk
Oblicze Żuław zmieniamy.

/ piosenka żuławska z taśmy lub śpiewana przez chór /

Polonez żuławski

Po Żuławach Wisła płynie
Tuga, Nogat i Szkarpa
Wiry wiśla się w głębinie
Polonezem rozśpiewanym

Niechaj ruszą wolnym krokiem
Wierzby miłe ziemi naszej
Zboża bujne, słowa mocne
Dniem mozolnym, dniem odważnym.

Goni wielki wiatr po ziemi
Lata, zimy, deszcze, burze,
A my tu pozostaniemy
Nie zginieły w wieków chórze.

Po Żuławach, po Żuławach
Wiatr szerokim polem wieje
I jak zboża łan szumiący
Wyrastają polskie dzieje.

Recytator

III

Tu jest nasz dom
Ramieniem Wisły opasany
Jak szalem...
Tu jest nasz dom
Zbudowany na gruzach
Wydarty wodnemu żywiołowi
Na przekór wszystkiemu
Z'chłopskim uporem
Na przekór złym wróżbom

Bylii...
Kłaniają się klasy psze i omie
Ta ten trud.
A na! Taler Wiślany
Wiotkim skrzydłem jaskółczym
Brzozyste leżą sieci
A na piasku bursztynowym
Gwar polskich dzieci
Muzyka gra.

Recytator
II

Tu jest nasz dom
Dom ośmiu milionów
W ziemi czarnej, osuszonej
W ziemi czarnej
Oczyszczzonej
Z granatów...
Ziemi kwitnących kubinów,
Ziemi złocistych bursztynów
Zaczarowanych w bałtyckim dnie
W królestwie Neptuna
Tu jest nasz dom
W Żukawskiej ziemi.

Recytator
I

Dom rozłożony
Dom z podcieniem,
Skrzynią malowaną,
Wierzbą zakochaną
Przy błotnej drodze.
To mój rodzinny dom
To mój rodzinny próg
W szumie traktorów skąpany
Płaczącymi wierzbami
Ku nowym idący dniom ...
Tu jest mój dom.

Recytator
IV

Do gniazda powracam jak ptak
Pod strzechą ze złotych żdźbeł
Do gniazda powracam uwitego
Na popioł spalonych nadziei
Na gruzach zrujnowanego dzieciństwa
Słoneczny kołacz idący zza rzeczki
Czerwonej na mój widok
Po jaśminach, jarzębinach
Po bzu liściach, po liściach
A tu słowik jeszcze
Wyciska ze mnie kęz deszcze
Aspominie! czarne chmury maluje
A przecież to moje gniazdo to
Tylko miejsce w którym było
A jednak pomimo to
Nie wysechł we mnie mój ptasi

Instynkt skrzydlatych potworów
więc

Do gniazda powracam jak ptak.

Recytator

V

Urodzony na złotych żdźbłach słomy
Pojony zapachem macierzanek
Nie obejrzałem się kiedy i co
A już byłem zakochany na amen ...
Położy moją ziemię
Lipcowych ros poty

Moich chłopskich antenatów
Po części Slimaków, Drzymałów
Po części Bartków Zwycięzców
Branych prosto z zagonów
Nie z literackich syntez ...
Zapładniane lubieżnym wiatrem
Co rozwiął żółte mlecze
I rzęsy dziewiczym kłosem
W oczekiwaniu na wielkie misterium
W tajemniczym tabernakulum zieleni
Chyląc ich w dziękczynnym pokłanie
Słońcu Wielkiej Macierzy
Wszystkim słowiańskim bóstwom ...

Pod cyrkiel układał skiby
Mój dziad i dziada dziadek
Jak srebrne księżycy promienie
Sypał do ziemi
Z płacht zgrzebných jak ze sztandarów
Tlejące życiem ziarenka
Pod nogi Wielkiej Kobyle
Serce mu falowało jak morze,
Gdy wiatr rozkołysał mu żany
Aby lizały mu stopy
Na miedzy zielonej przystani
Strojonej wstęgami grusz
Kolcami głogów i jeżyn granatów ...
Na tej ciemniowej drodze
Do ukochania mej ziemi
Spiętej kłamrą milenium
Do ramion Bugu i Odry
Wyrosłem zrośnięty z nią
Korzeniem bratkowego dębu.

Recytator

IV

A mnie ...
Urodziła wiosna
Wśród kwiatów jabłoni
pieluszki przewijał nią wiatr
matka
swoje serce podała na dłoni
i ojciec swój promień w nie kładł

Staki mnie uczyły jaką śpiewać pieśń
gdzie sięgać po gwiazdy
jakim śladem iść

Domem
było pole
z rzędem długich kop
a dachem nad głową
żyta złoty snop.

Recytator
I

/automatycznie powtarza dwa pierwsze wersy/

Na miedzy głogiem mi wyrosła
Moja chłopska ojczyzna

.....
.....

Nierządki na wargach mych
zakwitła słonym potem
Ostem kłującym i perzem
Drewnianej brony puchlerzem
Mlekiem syczącym się z mleczy

Z dwojaków Chełmońskiego
Z Reymonta płachty zgrzebnej
Skowronków pieśni podniebnej
Ojczyzna moja chłopska wyrosła
Rośniesz mi dziś na szetniaku
Stalowym ramieniem zeterów
Muzyką wilg zmieszaną
Z muzyką telewizorów
Moja chłopska ojczyzna

/ piosenka żuławska z taśmy magnetofonowej lub chór /

Żuławy ach Żuławy
To nasze są pielesze
Wilgotny wiatr dokucza
I wierzb gałązki czesze.

A ludźk wciąż się trudzi
I grzebie w żyznej mazi,
Bo warto tu pracować
Więc wilgoć ich nie razi.

Lecz czasem klną jak szewcy
Choć mają plonów krocie
Nie dziwuj się bo przecież
Jak zaby żyją w błocie.

Żuławy ach Żuławy
Grzybowy zapach niosą
Bo wilgoć grzyby lubią
Więc rosną gdzie nie proszą.

Są w chacie i pod progiem
I rowów są chwasczyczką
I grzybek także leży
Na łóżku pod pierzyną.

A, że grzybieją ludzie
Więc młódź do miasta wieje
Nie dziwcie się bo przecież
I ona też zgrzybieje.

I chociaż ta piosenka
Początek ma złośliwy,
To każdy z nas Żuławian
Tu czuje się szczęśliwy.

Recytator
III

Ziemia moja kołysana
Wiślaną falą
Ziemia moja kołysana
Bursztynu złotem
Ziemie pszenicznym kłosem
Złożona
I naszym polskim potem.

Recytator
II

Ziemie wierzb płaczących
I mazurków Chopina
Ziemie rąk pracowitych
Słowiańskiego plemienia.
Z Gdańskiem, jak sznurem
Cię splecie.
Stalowe mostu ramię
Mlekiem i miodem popłyniesz
Hen ku Zielonej Bramie
Aż do Dworu Artusa
Przed oblicze Neptuna
Do Gdańskiego Kurawia
Kurantów echem zadzwonisz
Z wieży z królem Zygmuntem
Ty Gdańska wielka spiżarnia
Z pochylni spychasz
Olbrzymy, co tydzień
Czerwone róże
Kładziesz
Na Westerplatte.

Recytator
IV

Na naszej ziemi
"Kamienie mówić będą"
Głosem
Osiemdziesięciu tysięcy słowem Stuthofu
Ziemia moja kołysana
Wiślaną falą

Recytator

III

Ziemia moja ocalowana
Kurszyna złotem
Ziemia moja na wieki złoczona
Polską krwią
I polskim potem.

Recytator

Przyjdzie chwila, że nas tu nie będzie
Je wykresła z ksiąg nazwiska nasze,
Lecz zostanie po nas orędzie,
Wąski zagon i chaty poddasze
I ta rola skibami porżnięta
Nasza, hen od Piasta, praca święta.

Gdy odejdziesz od roli i pluga,
By nie wrócić /stamtąd nikt nie wraca/
Pozostania po nas za zasługę
Ta dla dobra powszechnego praca
Od świtania aż do zmierzchu nieba
Na ten bochen razowego chleba.

O ziemio ty moja, ziemio żuławska
Od wieków chłopskim pługiem krajana,
On Cię nad wszystko ukochał na świecie,
Dla Ciebie pieśń śpiewał co rana.

Recytator

II

O Tobie śpiewa złoty łan pszenicy,
Gdy wiatr kołysze jej kłosa,
O Tobie skowronek wznosi śpiew w błękity
I kwiat na łące z kropelkami rosy.

O ziemio Ojczysto! Ziemio Ukochana!
Dla Ciebie pieśń śpiewamy, póki życia staje
A ty rolniku daj bogate plony,
By kraj nasz rozkwitał w piękne urodzaje.

Spis treści

1. J.Dołęga, Kultura w liczbach	s 1
2. G.Gosk, Placówki wiejskie w roku 35-lecia PRL	s 6
3. J.Dołęga, Amatorski ruch artystyczny na wsi	s 11
4. J.Dziwniel, Po raz dwudziesty piąty	s 14
5. G.Gosk, Kazimierz Bisewski	s 16
6. Spotkanie kadry kierowniczej /DW/	s 20
7. Jubileusz /DW/	s 23
8. Tańczą i śpiewają od 20 lat /DW/	s 25
9. Nowości wydawnicze biblioteki WOK	s 27
10. Kronika	s 29
11. Materiały repertuarowe	s 42